Wyd. II-gie z pełną dzisiejszą tabelą loterii

10 GR — Warszawa, środa 25 maja 1938 r. — Nr 46 — Rok I

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

NOWA RZECZPOSPOLITA

Spoliczkowany Himmler mści się

Internowanie gen. von Fritscha

Gestapo zwyciężyła Reichswehrę

(Telefonem od własnego korespondenta)

KOPENHAGA, 25.5. Organ duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Politiken“ przynosi w dzisiejszym numerze wiadomość swego berlińskiego korespondenta, że **gen. von Fritschowi,** który jak donosiliśmy niedawno, **po spoliczkowaniu szefa „Gestapo“ Himmlera, miał zamiar wyjechać na dłuższy czas do Egiptu — „Gestapo“ odebrało paszport zagraniczny. Gen. von Fritsch został izolowany w jednym z zamków w pobliżu Hannoweru.**

Wiadomość powyższa wywołała **przygnębiające wrażenie w korpusie oficerskim Reichswehry i komentowana jest przez koła polityczne jeko dowód zwycięstwa Gestapo nad armią.**

Podkreśla się przy tym, iż kanclerz Hitler, który dotychczas był gorącym zwolennikiem gen. Fritscha, czego dowodem był wysłany przezeń do generała serdeczny telegram (który w konsekwencji stał się przyczyną skandalu z Himmlerem), **dał się przekonać przez Himmlera i zdecydował się poświęcić gen. von Fritscha i sympatię w Reichswehrze na rzecz podtrzymania autorytetu Gestapo.**

Koła wojskowe komentują izolację gen. Fritscha jako **przekreślenie możliwości powrotu marsz. Blomberga do służby czynnej.**

Zaczyna się...

Ostra demonstracja robotników przeciwko Goeringowi

PRAGA, 25.5. Jak donoszą z Wiednia, sensację w tamtejszych kołach politycznych wywołało nagłe odwołanie zapowiedzianego przemówienia min. Goeringa (który specjalnie przybył w tym celu z Berlina), o kwestii żydowskiej.

Jak się okazuje przemówienie odwołano z powodu zajścia w fabryce „Haufjutetextilich Ind. A. G.“. Mianowicie na kilka godzin przed odczytem Goering odwiedził fabrykę przy czym zwrócił się do zebranych robotników z wezwaniem, by skończyli już z przysłowiową wiedeńską Gemütlichkeit i rozpoczęli wreszcie poważną pracę.

Robotnicy odpowiedzieli na to demonstracją skierowaną przeciw Goeringowi, co wywołało w jego otoczeniu szaloną konsternację.

W obawie dalszych zajść przemówienie odwołano.

Głód, nędza i bunt

Górnicy niemieckiego Śląska coraz mocniej biją pięścią w stół

GLIWICE, 25. 5. Od kilku tygodni dokonywane są przez „Gestapo“ na niemieckim Śląsku liczne aresztowania wśród górników, którzy coraz częściej popadają w konflikty z dyrekcjami i zarządami kopalń. W wielu wypadkach ludność odbijała aresztowanych.

Pod Gliwicami odmówili górnicy zjazdu z powodu bardzo małego przydziału tłuszczów i mięsa oraz braku nawet tańszej margaryny. Oddziały „Grenzschutzu“, które w zwartych formacjach pra-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Południowe apetyty chcą zaspokoić wschodem

ZURICH, 25.5. Szwajcarskie koła polityczne zwracają uwagę, że Hitler zrezygnował zupełnie widocznie z Tyrolu. Nawet propagandowe wydawnictwa niemieckie o celach rewizjonistycznych przestały już oznaczać, jak to dotąd stale czyniły, italski Tyrol jako terytorium niemieckie, podając natomiast nazwy miejscowości tyrolskich wyłącznie w języku włoskim.

W związku z tym dzienniki czynią zjadliwe uwagi, że gdyby Czechosłowacja była państwem faszystowskim — Hitler nigdyby nie wywoływał sprawy sudeckiej. Dla niego bowiem mniejszość niemiecka jest tylko awangardą Drang nach Osten, a nie ludnością, o której prawa obywatelskie ma się i warto walczyć.

Nowy biskup ordynariusz diecezji kieleckiej

MIASTO WATYKAŃSKIE, 25.5. Ojciec św. Pius XI mianował ks. prał. dra Czesława Kaczmarka, dyrektora diecezjalnego instytutu Akcji Katolickiej w Płocku, biskupem ordynariuszem diecezji kieleckiej.

JE. ks. biskup Kaczmarek urodził się dn. 16 lutego 1895 r. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego i seminarium duchownego w Płocku, został w r. 1922 wyświęcony na kapłana. Następnie wyjechał na studia uniwersyteckie do Lille, gdzie uzyskał doktorat filozofii, po czym studiował socjologię w Sorbonie. Pracę duszpasterską rozpoczął wśród wychodźtwa polskiego we Francji na placówkach w Bruay i Escarpolle-Asturies.

W 1929 r. ks. dr Cz. Kaczmarek został sekretarzem generalnym Związku Młodzieży Katolickiej, a następnie w r. 1932 dyrektorem diecezjalnego instytutu Akcji Katolickiej w Płocku i na tym stanowisku rozwinął energiczną i owocną działalność organizacyjną, wychowawczą, rekolekcyjną itp. zyskując powszechny szacunek i uznanie poza granicami diecezji płockiej.

Opozycjoniści i rządowcy przy wspólnym stole

W związku z podaną przez nas wiadomością o przybyciu do Warszawy oficjalnej delegacji rządu czeskiego, udającej się do Gdyni na powitanie Słowaków amerykańskich — dowiadujemy się, iż obie delegacje (tak oficjalna jak i opozycyjna) złożyły w dniu wczorajszym wizytę posłowi czechosłowackiemu w Warszawie drowi Slavikowi.

Popołudniu w salonach poselstwa czechosłowackiego poseł dr Slavik podejmował herbatką członków obu delegacji. Przyjęcie w serdecznym i przyjaznym nastroju przeciągnęło się aż do wieczora.

Czesi starają się o obywatelstwo polskie

Władze administracyjne odrzuciły kilka próśb obywateli czeskich zamieszkałych od wielu lat w Polsce o przyznanie polskiego obywatelstwa.

Warunki przyznawania obywatelstwa polskiego zostały ostatnio znacznie obostrzone.

Czy rodzina ks. Radziwiłła podtrzyma skargę o ubezwłasnowolnienie?

Wobec sensacyjnego epilogu romansu ks. Michała Radziwiłła Rudego z p. Suchestow, który skończył się zawarciem przez księcia małżeństwa z Angielką p. Dawson, wielkie zainteresowanie wywołała w kołach arystokratycznych kwestia, czy rodzina księcia nadal podtrzymywać będzie zgłoszone w roku ub. podanie o ubezwłasnowolnienie. Na razie sprawa ta się jeszcze toczy i ma być przedmiotem ekspertyz sądowych, które uległy odroczeniu li tylko wskutek opuszczenia Polski przez ks. Michała Rudego.

Zwraca uwagę fakt, że ks. Michał Rudy od czasu wyjazdu z Polski, nie otrzymuje żadnych funduszów z dóbr swych w Wielkopolsce. Kwoty te przeznaczane są przez wyznaczoną opiekę sądową na spłatę długów, zaś nadwyżki składane do depozytu.

Jasno i otwarcie

Sojusz naturalny

(w) Zakończona właśnie wizyta patriarchy Mirona w Polsce zaktualizowała w opinii polskiej zagadnienie sojuszu polsko - rumuńskiego. Jest to niewątpliwie jeden z najbardziej naturalnych sojuszów, jaki łączy odrodzone państwo polskie.

Nasza sąsiadka od południa jest państwem, z którym nas wszystko łączy, a nic nie dzieli. Nie mamy z nią żadnych sporów o terytoria graniczne, nie posiadamy u siebie mniejszości rumuńskiej, względnie pomyślnie przedstawia się sprawa mniejszości polskiej w Rumunii.

Łączą nas względy polityczne, a mianowicie przede wszystkim wspólne niebezpieczeństwo wobec Rosji, która dotychczas nie zrzekła się oficjalnie swych pretensji do Besarabii, wspólny front antybolszewicki przeciwko anarchii społecznej, idącej od wschodu na długiej granicy obu państw. Po „Anschlussie“ wzmogła się też dla Rumunii groźba z zachodu ze strony Niemiec, które mają duże apetyty na rumuńską naftę i pszenicę, a także chciałyby sobie przerąbać przez Węgry i Rumunię drogę do bezmiernych obszarów rosyjskich. Znajduje się więc Rumunia w położeniu, podobnym do Polski, pomiędzy dwoma potężnymi taranami dwóch kolosów totalistycznych.

Gospodarczo Polska i Rumunia uzupełniają się wzajem, dając razem przez połączenie swych komunikacji lądowych i rzecznych wielką drogę handlową od Bałtyku do Morza Czarnego. Polska na północy, a Rumunia na południu zamykają razem przesmyk między tymi morzami, stanowiący bramę do Europy właściwej, przez którą w czasie wędrówki ludów płynęły fale ludzkie z wielkiego zbiorowiska azjatyckiego.

Stałe przyjacielskie stosunki między obu narodami potwierdza wiekowa tradycja. Po przyjeździe króla Karola nasz sojusz z Rumunią zacieśnił się jeszcze silniej. Toteż każdy przejaw, będący dowodem tej przyjaźni, witamy z żywym zadowoleniem.

Ostatnia wizyta patriarchy Mirona, choć nie nosi charakteru oficjalnego, jest wskaźnikiem zainteresowania i sympatii szefa rządu rumuńskiego do Polski.

Tym bardziej tedy należałoby pomyśleć u nas nad usunięciem tych braków, jakie nasz sojusz z Rumunią w sobie posiada.

Mówiąc najogólniej, jest to sojusz o nieco... egzotycznym charakterze. Sąsiadujemy z Rumunią, ale jakże mało ją znamy, jak nikłe są nasze wzajemne stosunki kulturalne i gospodarcze... Mniej więcej zdaje się to samo mogą powiedzieć Rumuni o nas. Sojusz polsko rumuński tak naturalny i bliski wymaga stanowczo... ożywienia, przede wszystkim przez zacieśnienie wzajemnych stosunków między obu społeczeństwami.

Marsz. Goering do uczestników walk o Górny Śląsk

WROCŁAW, 25.5. W niedzielę, 22 bm. odbyło się poświęcenie mauzoleum na górze św. Anny ku czci poległych Niemców Korpusu Ochotniczego, który walczył na Śląsku.

Pisma niemieckie donoszą, że w uroczystościach tych wzięli udział goście z Anglii, Francji i Włoch. Marszałek Goering nadesłał telegram, w którym, wspominając poległych ochotników wyraża hołd młodzieży niemieckiej, szturmującej górę św. Anny, co zadecydowało o przyszłości Górnego Śląska.

Wspominając ofiary w najcięższej chwili, położenie dla Niemiec przez poległych bohaterów, pozdrawia serdecznie pozostałych przy życiu.

Czy będzie rewizja procesu hr. Wielopolskiej?

Prawnicy niemieccy, obrońcy hr. Wielopolskiej zastanawiają się obecnie nad zagadnieniem rewizji procesu w świetle ustawodawstwa niemieckiego.

W posiadaniu obrony hr. Wielopolskiej, skazanej jak wiadomo na bezterminowe więzienie, znajdują się dowody, że hrabina została niewinnie skazana.

Należy nadmienić, że wypadki rewizji procesów sądów nadzwyczajnych w Niemczech są bardzo nieliczne.

Pełna dzisiejsza tabela loterii na stronie 9-ej

Walne zgromadzenie nieistniejącego stowarzyszenia

Starszy pan, budzący zaufanie i afera utrącona w zarodku

Policja warszawska wpadła na trop niezwykle sprytnych aferzystów. Działali oni tak ostrożnie, a przy tym tak pewnie, że wszelkie podejrzenia co do ich zamiarów były wykluczone. Chodziło tylko o pozyskanie zaufania kilku osób, które by dały się wziąć na lep objęcia społecznego stanowiska prezesa, sekretarza itp.

Dwie panie dały się podejść. Nazwiska ich dyskretnie przemilczymy, bo jak się wyjaśniło, były one istotnie wciągnięte w aferę i działały w jak najlepszej wierze.

Obie panie poznały w pewnym towarzystwie starszego pana, który zajmował ongi wybitne stanowisko społeczne. Teraz stoczył się na dno nędzy moralnej, o czym jednak otoczenie, w jakim znalazły się obie damy, nie wiedziało. Starszy pan był założycielem towarzystwa opieki nad dzieckiem pn. „Rodzina dziecięca". — Chodziło o dzieci biedniejszych robotników i bezrobotnych, które by umieszczano u poszczególnych rodzin za pewną opłatą. Tam dzieci te wychowywałyby się w radosnej atmosferze itd.

Starszy pan dostarczył chętnym paniom deklaracje członkowskie oraz kwitariusze na zbieranie składek i ofiar. Zebrano już kilkaset złotych, które starszy pan zainkasował i wreszcie przynaglany przez nowokreowane działaczki, wyznaczył termin walnego zgromadzenia członków towarzystwa w sali Tow. Higienicznego przy ulicy Karowej. Wszyscy jednak odeszli z kwitkiem, nikt tam bowiem o żadnym zebraniu nie wiedział.

Oszustwo wyszło na jaw i starsze go pana zatrzymano. Dalsze dochodzenie trwa. Nie bardzo się on obłowił, jak się bowiem okazało, obie panie zdołały zebrać dopiero 350 złotych.

Znamienne święcone ludowców w Krakowie

KRAKÓW, 25.5. Staraniem polskiej akademickiej młodzieży ludowej oraz koła inteligencji ludowej w Krakowie (organizacje będące wykładnikiem Stronnictwa Ludowego), odbyło się tradycyjne święcone, w którym wzięło udział kilku profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak prof. Vetulani, Pilch, władze Stronnictwa Ludowego z profesorem Kotem, red. Bieleninem, hr. Lasockim na czele, przedstawiciele młodego pokolenia ludowego z mgr. Mierzwą oraz duża ilość akademików, wreszcie liczne grono gości, m. in. b. dyrektor Funduszu Pracy w Krakowie, p. Czarnecki.

Święcone dało możność do zamanifestowania solidarności między młodym a starszym pokoleniem ludowców.

Bilans trzydniowej narady

„Kurier Warszawski" zamieszcza artykuł p. St. St. poświęcony omówieniu rezultatu obrad rady naczelnej ozonu. Czytamy tam m. in.

...„Trzydniowe obrady OZN odbyły się tak, jakby p. wicepremier Kwiatkowski nie tylko nic zajmującego tak nie dawno, w domu OZN, nie powiedział, ale jakby w ogóle za ludzkiej pamięci się nie odezwał. Ani śladu!

A przecież p. wicepremier Kwiatkowski mówił bardzo wyraźnie i mówił o sprawach dla myśli i przedsięwzięcia zjednoczenia narodowego, zdawałoby się, najistotniejszych. Mówił o zupełnej niemożności urzeczywistniania celów wielkich w społeczeństwie rozproszkowanym i poważnionym.

Mówił o konieczności porozumienia się ugrupowań politycznych polskich, a więc narodowców, ludowców, zespołów robotniczych, dotychczasowych tzw. prorządowców i dotychczasowych opozycjonistów, młodych i starych.

Mówił o zjednoczeniu bez maski i bicza totalizmu, a w oparciu o etykę chrześcijańską. Nikt nie zaprzeczy, że są to, w zakresie wielkiego zadania zjednoczenia narodowego, sprawy najważniejsze, a zresztą odgłos powszechny wskazywał, iż p. wicepremier Kwiatkowski trafił w sedno rzeczy.

Okazało się jednak, że rada naczelna OZN, mianowana przez p. gen. Skwarczyńskiego, na to ucho nie słyszy. Jakby nie było, nigdy, żadnego przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego! Punctum i basta.

...A czy czytaliście uchwały pierwszego zebrania rady naczelnej OZN?

Słyszymy... że konieczne jest jak najszybsze wzmożenie tempa rozwoju gospodarczego, że niezbędne jest zwiększenie inwestycji publicznych, a więc koleje, drogi, kanały, porty, linie okrętowe, drogi powietrzne, melioracje, elewatory, rzeźnie, chłodnie, budownictwo mieszkaniowe i stacje radiowe.

Sag', Liebchen, was willst du noch mehr? A stuprocentowa trafność tego doboru urządzeń pożytecznych, czyż nie jest potwierdzona i tym, że znaleźć je można, w wyliczeniu jak dwie krople wody podobnym, w każdym podręczniku zwięzłym nauk gospodarczych?

Tylko, że na ich urzeczywistnienie potrzeba, jak wiadomo, dobrze znanych, choćby tylko z wyobraźni, trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy.

...Obywatel kraju dostaje w nich wszystko, od kolei i kanałów do mieszkania i radia, wraz z szybką z okna i gwiazdką z nieba.

Pozostaje jedynie nieśmiertelne pytanie, kto bude platit', by wyrazić je w języku, mającym dziś rozgłos światowy.

Ale to przecież dalsza sprawa, a na razie rozejrzyj się obywatelu, w tych wspaniałościach, które my i tylko my przed tobę roztaczamy, i chwytaj pełnymi garściami wyobraźni.

Jakżesz to stara szkoła stronnictw politycznych nieodrodnego chowu w takim nieuleczalnym zamiłowaniu do przynęt!"

W zakończeniu artykułu, autor omawiając konieczność prawdziwej konsolidacji narodowej podkreśla, że:

„...Zdanie p. wicepremiera i ministra skarbu Kwiatkowskiego, że „nie można realizować wielkich celów i wielkich planów państwowych w społeczeństwie całkowicie rozproszkowanym i poważnionym", zawiera w sobie, by i tu zastosować określenie poprzednie, trzy rzeczy najistotniejsze, a mianowicie prawdę, prawdę i prawdę".

Głód, nędza i bunt

(Dokończenie ze str. 1-ej)

cują na poszczególnych kopalniach, odmówiły interwencji w stosunku do demonstrujących górników. Radcom załogowym zagrożono następnie aresztowaniem, na co ci oświadczyli, że „Gestapo" będzie mogło aresztować wszystkich górników razem, gdyż do pojedynczych aresztowań górnicy nie dopuszczą. Zarząd kopalni postarał się o tłuszcze i mięso. Od tej chwili zaopatrzenie w te środki żywności w Gliwicach poprawiły się.

Na kopalni Hohenzollern w Bytomiu wokresie głosowania rozklejono ulotki z wezwaniem do przeciwstawienia się narodowym socjalistom. Ponieważ do tej pory mężowie zaufania „Gestapo" nie zdołali ujawnić sprawców rozklejonych odezw, odkomenderowano z Bytomia oddział SS do kopalni. Szturmowcom oświadczyli górnicy wręcz, że połamią im kości, gdyby odważyli się szpiclować, wobec czego szturmowcy opuścili kopalnię.

W okolicach Zabrza, gdzie zdzierano afisze plebiscytowe i zaklejano „tak" napisami „nie" przeprowadzono rewizje, aresztując kilkunastu górników, zwłaszcza ze składu załogi kopalni „Jadwiga".

Obecnie zjawili się u żon oraz u rodzin aresztowanych funkcjonariusze „Gestapo", oświadczając, że aresztowani zostaną zwolnieni, o ile zapytani podadzą, z kim utrzymywali kontakt w kraju i za granicą, czy otrzymywali nielegalne pisma itp. Na ten temat zapytywano nawet dzieci.

Około 20 aresztowanych odstawiono do Opola i Wrocławia, wobec czego należy przypuszczać, że zostaną oni osadzeni w obozie koncentracyjnym. Przedstawiciele górników interweniowali w „Gestapo" w sprawie aresztowanych. Interwencję pozostawiono jednak bez odpowiedzi, oświadczając, że żadnych informacji w sprawie aresztowanych nie będzie się udzielać.

Bezrobotni pracownicy umysłowi z pierwszorzędnymi kwalifikacjami zwracają się z gorącą prośbą do społeczeństwa o kierowanie swych zapotrzebowań do pracy przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy na m. st. Warszawę, Marszałkowska 141.

Działy następujące:

1) Rutynowanych Buchalterów
2) „ Kasjerów
3) „ Korespodentów
4) „ Agronomów
5) „ Nauczycieli
6) „ Techników
7) „ Inżynierów
8) „ Buralistów
9) „ Stenografów
10) „ Maszynistki

ODDZIAŁ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
ul. Marszałkowska 141, telefon 32-16 i 2.04-73

45 minut pod ziemią bez dostępu powietrza

Śmiały eksperyment polskiego fakira

Tajemnicza sekta magów hinduskich, którzy za cel swojego życia obrali umartwienie ciała, wzbudza zawsze olbrzymie zaciekawienie na całym świecie. Jednym z najbardziej niepojętych wyczynów tych ludzi jest możność przebywania przez dłuższy czas w wykopie przykrytym szczelnie kilkumetrową warstwą ziemi. Zaobserwowane fakty samoumartwiania się hinduskich fakirów nie znalazły przez dłuższy czas naśladowców wśród przedstawicieli białej rasy. Znalazł się jednak człowiek i to Polak, p. Wincenty Łonczyński, który wykonał już eksperyment przebywania w dole przeszło 2 metry głębokim, przykrytym szczelnie warstwą ziemi.

Eksperyment ten powtórzy p. Łonczyński publicznie w najbliższy czwartek, tj. dnia 26 maja rb. o godz. 6 po południu w ogrodzie zabaw „Sto Pociech". P. Łonczyński będzie przebywał w dole 2 metry głębokim przez całe 45 minut, a publiczność będzie miała możność przyglądania się całej tej ceremonii, a zarazem sprawdzenia, że nie są to jakieś kuglarskie sztuczki, lecz bardzo poważny eksperyment, który naprawdę zdumiewa.

Pomimo tak sensacyjnego widowiska Dyrekcja „Stu Pociech" zaangażowała ponadto znakomitego piosenkarza „z gitarą", Mariana Rentgena, artystę „Qui Pro Quo", oraz duet taneczny Heinrichów. Widowiska te są bezpłatne i odbywać się będą trzykrotnie, tj. o godz. 12,30 w południe (program popularny dla młodzieży), tudzież o godz. 6,15 i 9,15 wieczorem.

Nauka zwalcza cierpienia

Doniosły wynalazek angielskiego uczonego

Dr Archibald Noyes z „Royal Institute of Medical Researches" w Londynie ogłosił ostatnio wyniki swych badań, przeprowadzonych nad istotą zatrucia gazem świetlnym i czadem z pieca. Zatrucie takie polega, jak wiadomo na tym, że tlenek węgla, stanowiący pewien procent obu tych gazów łączy się z głównym składnikiem krwi hemoglobiną i tworzy carboxydhemoglobinę, która zatyka pory w płucach. Krew dlatego nie odżywia się tlenem — następuje śmierć z objawami uduszenia.

Jeżeli pacjenta udawało się uratować spod działania gazu zanim serce przestało bić — stosowano dotychczas tlen do płuc i zastrzykiwano środki podniecające funkcjonowanie osłabionego serca. Węgiel jednak pozostawał we krwi powodując przewlekłe komplikacje.

Dr Archibald Noyes twierdzi, że znalazł sposób odtruwania krwi w żywym człowieku za pomocą zastrzykiwania preparatu siarczanego, który wynalazł. Carboxydhemoglobina tworzy wówczas z siarką związek najzupełniej nieszkodliwy.

Wódka i ogień

Straszne skutki pijaństwa

W Czarnocinku koło Ciechanowa w zagrodzie Jana Majewskiego odbywała się libacja. Gdy gospodarz i jego goście trochę podpili, poszli do stodoły zdrzemnąć się. Zapalili machorkę i spowodowali pożar. Nie zdawali sobie na razie sprawy z tego co zaszło i oprzytomnieli dopiero pod wpływem krzyku domowników, że stodoła się pali.

Ostatecznie całe gospodarstwo poszło z dymem. — Majewski i czworo jego gości odniosło poważne poparzenia ciała.

„Mimo odprężenia — czujność jest wskazana"

Opinia francuska o niemieckiej zmianie frontu

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 25.5. Prasa zachodnia stwierdza jednomyślnie, że „horyzont międzynarodowy nieco się wypogodził, choć ciężkie chmury jeszcze się nie rozeszły". Dzienniki zastanawiając się nad pytaniem co wpłynęło na złagodzenie kursu polityki niemieckiej, stwierdzają, że przyczyny te są następujące:

1) energiczna postawa rządu czeskiego i jego zarządzenia wojskowe, oraz niezłomna wola obrony granic z bronią w ręku.

2) Jako drugą przyczynę odprężenia wymienia się zdecydowane stano-w[illegible] rząd, jak i społeczeństwo, za nielicznymi wyjątkami wypowiedzieli się za wojną z Niemcami na wypadek inwazji Czechosłowacji. Polityka wojny we Francji objęła jak najszersze kręgi społeczeństwa łącznie ze sferami skrajnie prawicowymi: wystarczy stwierdzić, że za wojną w obronie Czechosłowacji wypowiedzieli się bez strzeżeń: Buré w „L'Ordre", De Kerillis w „L'Epoque", katolicka „L'Aube", Andrzej Tardieu w „Gringoire", ba! nawet sam Louis Marin i redaktor faszyzującego „Le Jour" Bailby.

Stanowcza postawa rządu francuskiego i najwybitniejszych poblicystów narodowych skłoniła Anglię do solidarnej akcji dyplomatycznej z Francją. Gdyby nie zdecydowanie Paryża — Londyn nie interweniowałby tak skutecznie w Berlinie.

Teraz chodzi o to, CZY HITLER COFNĄŁ SIĘ RZECZYWIŚCIE, CZY TEŻ ZMIENIŁ TYLKO KALENDARZ POLITYCZNY?

Na tym punkcie zdania są podzielone. PRZEWAŻA OPINIA, ŻE W BERLINIE NASTĄPIŁO RACZEJ STRATEGICZNE COFNIĘCIE SIĘ Z POZYCJI NIEPRZEJEDNANEJ, NIE ZAŚ ISTOTNE I DLATEGO SYTUACJA UWAŻANA JEST NADER ZA BARDZO POWAŻNĄ I WYMAGAJĄCĄ JAK NAJWIĘKSZEJ CZUJNOŚCI. (A).

Według Niemców... Anglia winna

Praga nie ustąpi

Zdecydowana postawa rządu i społeczeństwa czeskiego

PRAGA, 25.5. Rozmowa premiera Hodży z Henleinem nie doprowadziła do oczekiwanych rezultatów. Henlein miał zażądać odwołania zarządzeń wojskowych, rozbrojenia gwardii narodowej i zniesienia cenzury oraz zakazu zgromadzeń. Do omawiania statutu dla mniejszości w ogóle nie doszło.

Po audiencji prasa niemiecko - sudecka opublikowała biuletyn, w którym oświadcza, że stosownie do żądania partii niemiecko-sudeckiej przy wrócenia normalnych stosunków — parlamentarni jej przedstawiciele będą utrzymywać nadal kontakt z premierem i powołanymi do tego członkami rządu.

Zarządzenia wojskowe nie zostały odwołane i — jak twierdzą koła polityczne — odwołane, aż do zupełnego uspokojenia się henleinowców nie będą. Pokreśla się, iż rząd czeski powołał pod broń rezerwistów oddziałów technicznych, zmotoryzowanych i lotnictwa z 18 roczników (1896 — 1913).

Oburzenie ludności czeskiej na Niemców nie ustaje. Poseł niemiecki Eichholz został znieważony czynnie za tzw. Hitlergruss przed ratuszem w miasteczku Bruex.

Fortyfikowanie granicy austriacko-czeskiej kontynuowane jest bez przerwy. Urzędników celnych zastąpiono regularnym wojskiem.

Nastrój w Pradze i w całym kraju spokojny. Prasa z zadowoleniem podkreśla zimną krew i zdecydowaną postawę rządu. Ataki prasy berlińskiej na rzekome „alarmistyczne" stawianie sprawy przez Anglię, która jakoby doprowadziła do „zaognienia" sytuacji zostały przyjęte w Pradze wręcz humorystycznie.

Po „rewelacjach" „Evening Standard"

Zaprzeczenie ambasady polskiej

Nie było rozmów min. Beck- amb. Moltke

We wczorajszym numerze „Nowej Rzeczpospolitej" uległa zajęciu część depeszy naszego korespondenta paryskiego, zawierająca wiadomość zaczerpniętą z londyńskiego „Evening Standard".

W związku z artykułem wspomnianego dziennika londyńskiego ogłosił PAT komunikat, który podaliśmy wczoraj na stronie 4-ej. Wobec niedość ścisłego zaznaczenia, o jaki artykuł chodziło, powtarzamy poniżej jeszcze raz odnośny komunikat w brzmieniu dosłownym. Brzmi on jak następuje:

„W związku z artykułem „Evening Standard" ambasada RP w Londynie ogłosiła komunikat następującej treści:

„Ambasada RP w Londynie zmuszona jest zaprzeczyć wiadomościom, które pojawiły się w jednym z dzienników wieczornych o rzekomej rozmowie między min.spr. zagr. Beckiem a ambasadorem niemieckim von Moltke, a dotyczącej stanowiska Polski w pewnych wypadkach międzynarodowych. Ambasada RP upoważniona jest do stwierdzenia, iż w ciągu ostatnich kilku dni ambasador niemiecki w Warszawie nie odwiedzał min. Becka, a tym samym wiadomości o rzekomej rozmowie pomiędzy nim wraz z interpretacją tej rozmowy są zupełnie bezpodstawne".

Hitlerowcy żądają dymisji biskupa Sprolla

BERLIN, 25. 5. Narodowi socjaliści stale domagają się dymisji biskupa Rottenburga mgra Sprolla, który, jak wiadomo, nie chciał brać udziału w głosowaniu z dnia 10 kwietnia br. Jest to pierwszy wypadek, gdy władze państwowe starają się uzyskać dymisję biskupa. Jeden z przywódców hitlerowskich w Wirtembergii, „Reichsstatthalter" Murz, pisze w tej sprawie:

„Nie chce on (tj. biskup) uznać, że boska Opatrzność wyraźnie wybrała Adolfa Hitlera i że świat narodowo-socjalistyczny przezeń stworzony ma na celu uratowanie naszego narodu od bolszewickiego chaosu. Zamiast podporządkować się tym wskazaniom Wszechmogącego i przyjąć z wdzięcznością odrodzenie naszego narodu, a nawet i Kościoła przez narodowy socjalizm, mówi on wciąż o prześladowaniach i męczeństwie...".

Tego rodzaju bluźnierstwa i łączenie boskiej Opatrzności z narodowym socjalizmem jest na porządku dziennym w dzisiejszych Niemczech Hitlera.

Odezwa premiera Hodży

PRAGA, 25.5. Premier Hodża wezwał wszystkie dzienniki do zamieszczenia na pierwszej stronie wielkimi czcionkami następującej wiadomości:

„Pewne osoby rozpowszechniają fałszywe wiadomości, dotyczące członków rządu. Pogłoski te są rozsiewane jednocześnie w różnych okręgach. Ma się tu do czynienia z działalnością wywrotową zorganizowaną. Rząd wzywa ludność do zawiadamiania odnośnych władz o wszelkiej tego rodzaju akcji.

Władze otrzymały polecenie ścigania rozpowszechniających fałszywe wiadomości z całą surowością prawa, na podstawie ustawy o ochronie republiki".

Z obozu w Dachau do Lipska

B. kanclerz Schuschnigg przed sądem

LONDYN, 25.5. Otrzymano tu wiadomości, że b. kanclerz Austrii Schuschnigg, który ostatnio internowany był w obozie koncentracyjnym w Dachau, został przewieziony do Lipska.

Przewiezienie to pozostaje w związku z procesem, który zostanie wytoczony Schuschniggowi przed najwyższym trybunałem Rzeszy w Lipsku.

Akt oskarżenia zarzucać ma b. kanclerzowi złamanie konstytucji przez wydanie bezprawnego zakazu istnienia pewnych partii politycznych.

Moskwa, Rzym i Berlin subwencjonowały Codreanu?

BUKARESZT, 25. 5. Akt oskarżenia przeciwko Codreanu zarzuca mu, iż akcja jego finansowana była przez Moskwę, Rzym i Berlin, przy czym pośrednikami mieli być Żydzi rumuńscy.

Z samej Rzeszy Niemieckiej Codreanu otrzymać miał według aktu oskarżenia około 40 milionów lei.

Ustawy rasowe w Austrii

BERLIN, 25. 5. Urzędowy dziennik Rzeszy opublikował wczoraj zarządzenie wprowadzające w b. Austrii norymberskie ustawy rasowe oraz ustawę o ochronie krwi i honoru niemieckiego.

Ustawy te zaczną obowiązywać z dniem 1 sierpnia rb.

Trocki w Meksyku, jak Stalin na Kremlu

Otoczony policją i murem

Według doniesień prasy amerykańskiej, Trocki nadal przebywa w Meksyku, mieszkając w willi, przydzielonej mu jako miejsce zamieszkania przez rząd meksykański.

Willa otoczona jest ze wszystkich stron wysokim murem, zaopatrzonym w odpowiednie urządzenia alarmowe i kontrolne. Poza tym willa jest strzeżona w dzień i w nocy przez wielu policjantów. Specjalne lampy i reflektory oświetlają okolicę, aby nikt nie mógł dostać się niespostrzeżenie do willi.

Ze względu na tak ścisłe i daleko posunięte środki ostrożności, dostanie się osób postronnych do willi jest wykluczone. W czasie pobytu w Meksyku, Trocki do tej pory jeszcze ani razu nie wydalił się poza obręb swej willi. Wychodzą natomiast jego żona, sekretarz i zaufana służba. Ostatnio Trocki mało pisze do prasy i nie przyjmuje gości. Całe dni spędza podobno na pisaniu pamiętników.

Miejscowi kupcy oraz tamtejsza ludność uważają Trockiego za poważnego i zamożnego klienta. Wszystkie zakupy płaci gotówką i to tylko w pierwszorzędnych magazynach.

Kara śmierci

za zamachy polityczne

BUKARESZT, 25.5. W drodze specjalnej ustawy wprowadził rząd rumuński karę śmierci za zamach na osobę króla, członków rodziny królewskiej, naczelników i oficjalnych przedstawicieli obcych państw oraz za wszelkie zamachy polityczne.

Ustawa ta nie działa wstecz i jest wprowadzona przejściowo na okres jednego roku. Wykonanie jej zostało powierzone ministrowi sprawiedliwości.

Straż ogniowa to też policja

MAGDEBURG, 25.5. W Heyrothsberge pod Magdeburgiem przemawiał na zjeździe komunalnych i ochotniczych straży pożarnych szef policji niemieckiej, gen Daleuege, ogłaszając, że niemieckie straże pożarne zostają wcielone w skład policji, jako czwarty stopień organizacyjny.

Miejskie i komunalne straże zawodowe zostają zamienione w oddziały policyjne, straże ochotnicze — w oddziały policji pomocniczej.

Młodzież akademicka w ofierze Najświętszej Bogarodzicy

Dnia 29 bm. o godz. 12 pp. odbędzie się w gmachu Architektury Politechniki Warszawskiej uroczyste poświęcenie figury Najświętszej Bogarodzicy. Poświęcenia figury tej, którą wykonała i ofiarowała młodzież akadmicką w rocznicę ślubowań jasnogórskich, dokona JE ks. biskup Antoni Szlagowski.

Komitet akademickich ślubowań jasnogórskich i porozumienie Bratnich Pomocy w Warszawie proszą całą polską młodzież akademicką o wzięcie udziału w tej pięknej uroczystości.

„Młodzież Katolicka"

Ostatni (5) numer doskonale redagowanego miesięcznika akademickiego „Młodzież Katolicka" przynosi, jak zwykle, wiele ciekawych arykułów, piękny wiersz p. Zmysłowskiej pt. „Księdzu Szwejnicowi" oraz stałe rubryki: W kalejdoskopie, Sztuka i twórczość, Przegląd prasy, Wśród książek oraz Kronika.

Bardzo słuszne uwagi zawiera również artykuł p. Pliszczyńskiej pt. „W służbie narodowi", który omawia znaczenie ślubowań jasnogórskich młodzieży akademickiej. Pisząc, w jaki sposób należy znaczenie tych ślubowań pojmować, stwierdza p. Pliszczyńska, że w życiu narodowym, podobnie jak w życiu jednostki, rządzić się trzeba według wiary. „Bo skoro raz powiemy: to czy tamto prawo Boże słuszne jest dla jednostki, ale nie ma zastosowania w życiu narodu, gdyż sprzeciwia się interesowi narodowemu, już jesteśmy na drodze do ubóstwienia narodu, czyli do poniżenia go w hierarchii [istotnych] wartości".

„Biada zwyciężonym"

B. burmistrz Wiednia Schmitz pod zarzutem zdrady stanu

WIEDEŃ 25.5. W tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie wywarły ataki prasy hitlerowskiej na b. burmistrza Wiednia Ryszarda Schmitza, przyjaciela i jednego z najbliższych współpracowników b. kanclerza Schuschnigga.

Schmitzowi zarzuca się zdradę główną przez rzekome porozumiewanie się z Czechami oraz b. przywódcami socjalistycznymi Wiednia Bauerem i Deutschem mające na celu zbrojny przewrót w Austrii.

Pod terorem wszystko możliwe...

Niemiecka przygrywka do spisu ludności

BERLIN, 25. 5. Organ premiera Goeringa „Essener Nationalzeitung" w artykule pt. „Przeliczono się o półtora miliona", zarzuca Polsce, że zalicza do Polaków — Mazurów, Ślązaków i Kaszubów. Dziennik hitlerowski stwierdza, że nadchodzący spis ludności udowodni „błędność" tych poglądów.

Wóz pod tramwajem 4 rannych

Na rogu Żelaznej i Pańskiej w środę rano wóz chłopski zderzył się z tramwajem linii „O". W wyniku wóz uległ rozbiciu i 4 siedzące na nim osoby zostały ranione. Wszystkim udzielił pomocy lekarz pogotowia. Dwoje rannych odwieziono do szpitala.

Nie tędy droga!

Zagadnienia motoryzacji

nie rozwiąże się importem samochodów

Przywóz samochodów i podwozi samochodowych do Polski wzrasta w tempie bardzo szybkim, toteż należy mu poświęcić więcej uwagi.

Wartość przywozu samochodów w pierwszych czterech miesiącach rb. wyniosła 5,4 miliona zł, wartość zaś przywozu podwozi 876 tys. zł. W tym samym okresie r. 1937 przywóz samochodów wyniósł 3,4 mil. zł, podwozi zaś 319 tys. zł. Dodać przy tym należy, że przywóz w roku bieżącym wzrasta z miesiąca na miesiąc i gdy w styczniu br. wynosił za 828 tys. zł sa mochodów i za 265 tys. zł podwozi, to w kwietniu br. odpowiednie liczby wynosiły 2243 tys. zł i 280 tys. zł.

Jest rzeczą oczywistą, że wobec konieczności jak najszybszego zmotoryzowania Polski musimy przywozić dość znaczne ilości samochodów. Jednocześnie jednak jeśli polityka motoryzacyjna ma być polityką, obliczoną na dłuższą metę, konieczne jest tworzenie własnego przemysłu samochodowego, w ten tylko bowiem sposób można stworzyć trwałe podstawy dla motoryzacji kraju, jak również tylko takie rozwiązanie sprawy będzie istotnym wzmocnieniem obronności państwa.

Nie chcąc wracać do błędów przeszłości, które stały się przyczyną zupełnej demotoryzacji Polski, stwierdzić musimy, że obecna polityka nie daje absolutnie żadnej gwarancji poprawy w tej dziedzinie. Przeciwnie produkcja samochodów w kraju stale się zmniejsza, a najbliższa przyszłość ma przynieść dalsze pogorszenie sytuacji. Według pogłosek, którym wprost trudno uwierzyć, jedyna w kraju fabryka samochodów ma od przyszłego roku zupełnie zaprzestać produkcji na rynek prywatny i produkować tylko dla celów wojskowych.

Z jednej strony więc państwo ulga mi fiskalnymi i celnymi pragnie powiększyć stan ilościowy samochodów w Polsce, z drugiej zaś strony mimo rosnącego zapotrzebowania rynku wewnętrznego nie tworzy żadnych trwałych podstaw na pokrycie tego zapotrzebowania w przyszłości. Import bowiem i to import chaotyczny i bezplanowy nie jest rozwiązaniem tak ważnego zagadnienia. Dodać przy tym należy, że utrzymanie tego importu, a tymbardziej jego wzrost wydaje się rzeczą niemożliwą w związku z rosnącym i tak saldem ujemnym bilansu handlowego.

Zginął bez wieści

polski statek „Orion”

GDYNIA 25.5. Swego czasu wielkie zainteresowanie polskich kół żeglugowych wzbudzi ła niefortunna podróż nabytego przed kilku miesiącami w Finlandii średniej wielkości statku motorowego, który otrzymał nazwę „Orion“.

Statek ten po wyjściu w podróż z portu Abo do New Castle z ładunkiem drzewa, w czasie swego rejsu miał dwie awarie: jedną pod Kopenhagą, drugą bezpośrednio przed wejściem do portu swego przeznaczenia, tj. New Castle, w wyniku czego zmuszony był nawet przywołać pomocy holowników angielskich.

Ponieważ z tytułu należności za tę pomoc wynikł spór między kapitanem statku a towarzystwem holowniczym — mot. „Orion“, został przez angielskie władze statku zatrzymany i dotychczas brak o nim dalszych wiadomości.

Takim jest chłop polski

Oficjalne dane ogłoszone przez organizacje rolnicze w Małopolsce podają ilość padłego żywego inwentarza z powodu braku paszy na wiosnę tego roku. Nadeszły też wiadomości, że chłopi, chcąc ratować bardzo często ostatnią żywicielkę, dającą mleko dla dzieci poskarmiali już nie tylko resztki słomy, lecz również pozrywali strzechy, aby przetrwać do zielonej trawy. Nic też dziwnego, że bydło wygłodniałe i wychudzone do ostateczności nie może się utrzymać na nogach. Po pastwiskach i łąkach snują się istne szkielety. Takiego przednówka już od dawna nie pamiętano.

W powiatach podgórskich ludność, na ogół przyzwyczajona do biedy, z godnym podziwu spokojem i równowagą trwa w tak ciężkiej sytuacji. Trzeba sobie jednak zdać sprawę, co znaczy dla biednego chłopa ostatnia krowa, czy też ostatni koń.

A właśnie z okolic podgórskich donoszą o pojawieniu się jakiejś zupełnie nieznanej choroby, która występuje przeważnie tam tylko, gdzie ujawniły się na wiosnę trudności w odżywianiu się. Choroba ta uzewnętrz się wysypką na ciele. I oto znowu chłopi kładą się do łóżek, — złożeni wielką niemocą, — mając jedną pretensję — idzie czas największych robót polnych, a oni kroku zrobić nie mogą.

O głodnych dzieciach chłopskich dużo już pisano i mówiono. Poruszono parlament i rząd. Zaalarmowano opinię całego kraju. Zorganizowano pomoc. Popłynęły dary.

To są dane, o których się wie, które wyszły poza opłotki głodnych na wiosnę chałup polskich.

Ale o wielu nie wie się, a jak się coś wie, to się o tym ani nie mówi, ani też nie pisze, ani też nie interweniuje.

Należy jednak, pisząc o tych nad wyraz smutnych faktach, stwierdzić jedno, że nigdzie nie doszło do żadnych awantur, do żadnych starć, czy też wykroczeń. Nawet o słuszną pomoc w takiej czy innej postaci nie po starały się powołane do tego czynniki w sposób zasługujący na podkreślenie.

W tej najgorszej dla niego osobiście sytuacji chłop zachował się wysoce po obywatelsku i godnie. Znanym wprawdzie u nas przysłowie o siedmiu skórach chłopskich, lecz w takiej sytuacji, jak tegoroczna na wsi, biorąc pod uwagę tak trudny przednówek, — należy stwierdzić, że znowu chłopi zdali swój egzamin, ponad ich ludzką wytrzymałość.

Takim bowiem jest już chłop polski.

Czy nastąpi podwyższenie kapitału

Wspólnoty Interesów?

Według coraz częściej pojawiających się pogłosek **nastąpić ma nowa emisja akcji Wspólnoty Interesów. Podobno ma być ulokowany na rynku pakiet akcji na sumę 50 milionów zł, która ma być użyta na przeprowadzenie koniecznych inwestycji w zakładach Wspólnoty Interesów.**

Większość akcji koncernu Wspólnota Interesów znajduje się, jak wiadomo, w rękach Skarbu Państwa, Skarbu Śląskiego oraz B. G. K. Z ogólnej sumy kapitału zakładowego wynoszącego 150 milionów zł, 70 proc. akcji należy do państwa.

Rok 1937 zaznaczył się pomyślnymi wynikami działalności W. I., czego wyrazem było zwiększenie się produkcji, wydobycia oraz sprzedaży. Czysty zysk spółki wyniósł 4.655 tys. zł, z czego wypłacono dywidendę w wysokości 3 proc. Pomyślna sytuacja gospodarcza przedsiębiorstwa stała się bodźcem do powstania wspomnianego projektu podwyższenia kapitału zakładowego o 50 milionów zł. Widoki nowej emisji są zupełnie realne pod każdym względem.

Z drugiej strony **utrzymanie nadal pomyślnej sytuacji przed siębiorstwa jest niemożliwe bez poczynienia nowych inwestycji i renowacji.** Sprawa staje się tym bardziej pilniejsza wobec ograniczania przeróbki surowców zagranicznych, na które dotychczas była nastawiona produkcja Wspólnoty Interesów. Obecnie, jak wiadomo, istnieje coraz silniejsza tendencja do zastępowania surowców zagranicznych, a głównie rudy żelaznej surowcami krajowymi, co oczywiście pociąga za sobą przeróbki techniczne, bez których normalne funkcjonowanie przedsiębiorstwa byłoby poważnie utrudnione.

Projekt wypuszczenia nowej emisji wyszedł z kół udziałowców prywatnych spółki, którzy wobec niemożności uzyskania potrzebnego kredytu inwestycyjnego są zdania, iż potrzebnych kapitałów należy poszukać na wolnym rynku. Zwolennicy nowej emisji, która pociągnęłaby za sobą oczywiście wzrost udziału kapitału prywatnego w spółce, twierdzą, że Skarb Państwa finansowo nic by na tym nie stracił, a przy obecnym systemie interwencji dostateczna kontrola działalności koncernu byłaby zapewniona. Jednocześnie jednak podkreślają, że emisja miałaby powodzenie tylko w tym wypadku, gdyby kapitał prywatny miał zapewniony wpływ decydujący na prowadzenie przedsiębiorstwa, co byłoby możliwe tylko przy sprzedaży w ręce prywatne większości portfelu akcyjnego.

Starania u władz państwowych o uzyskanie zgody na nową emisję trwają już od dłuższego czasu. **Czynniki decydujące sceptycznie oceniają możliwość ulokowania na wolnym rynku tak znacznej ilości nowych akcji i wolałyby odciążyć krajowy rynek pieniężny od tego rodzaju transakcji. Poza tym zwraca się uwagę, że nie chodzi tu wyłącznie o interesy i potrzeby spółki, ale decyzja uzależniona jest od wielu innych czynników, które wiążą się z ogólnym planem gospodarczym państwa.**

Zorganizowanie chrześcijańskich

kupców rybnych

Jak powszechnie wiadomo, handel rybami znajduje się prawie całkowicie w rękach żydowskich. Żydowscy kupcy rybni są przy tym zorganizowani i dzięki temu mogą skutecznie zabiegać o swoje interesy.

W przeciwieństwie do tego chrześcijański handel rybami dotychczas był w całkowitym rozbiciu organizacyjnym i uległ bardzo łatwo przemożnej konkurencji handlu żydowskiego.

Centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. P. podjął ostatnio inicjatywę zorganizowania chrześcijańskich kupców rybnych. W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne, na którym po omówieniu bolączek tej branży i potrzeby zrzeszenia się, powołano jednomyślnie do życia koło kupców rybnych centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. .P.

W programie pracy koło przewidziało unormowanie stosunków rynkowych przez powołanie do życia organizacji zbiorowych zakupów, wskutek czego chrześcijańscy kupcy rybni mieliby możność oparcia się konkurencji żydowskiej.

W kilku wierszach

„AFRYKAŃSKIE“ PIENIĄDZE

Rząd włoski wydał dekret upoważniający Bank Włoch do wypuszczenia specjalnej serii banknotów, które będą miały kurs legalny wyłącznie na terytorium Afryki Wschodniej. Obieg tych biletów poza Afryką włoską będzie wzbroniony. Nowa emisja afrykańska będzie zaliczona do ogólnej emisji Banku Włoch. Filie Banku Włoch wymieniać będą nowe banknoty afrykańskie na zwykłe banknoty włoskie w miastach portowych Afryki i na pokładach okrętów powracających z Afryki.

LITWINI IMPORTUJĄ POLSKIE MATERIAŁY BUDOWLANE

W Warszawie bawili ostatnio przedstawiciele nowopowstałej firmy litewskiej, która ma zamiar importować artykuły polskie. Firma interesuje się przede wszystkim materiałami budowlanymi, a szczególnie cementem, węglem i wyrobami hutniczymi. Warszawska izba przemysłowo-handlowa pomogła handlowcom litewskim nawiązać odpowiednie kontakty. Obecnie toczą się już pertraktacje w sprawie pierwszych transakcji.

Giełda

zbożowo-towarowa

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 29.00. Pszenica jara czerwona szklista 28.50—29. Pszenica zbierana 28.00—28.50. Żyto I stand. 21.75—22.00. Jęczmień browarny —. Jęczmień I stand. 19.25—19.50. Jęczmień II stand. 18.75—19.00. Jęczmień III stand. 18.50—18.75. Owies I stand. 22.25—22.75. Owies II stand. 21.00—21.50.

Usposobienie spokojne. Obrót ogólny 1372 tony.

Obrót: pszenica 59 ton, żyto 342 tony, jęczmień 29 ton, owies 50 ton, mąka pszenna 255 ton, mąka żytnia 473 tony.

Pociągi popularne

na wystawę lotniczą do Lwowa

Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd do Lwowa na Krajową Wystawę Lotniczą, która trwać będzie od dnia 29 maja do dnia 29 czerwca br. 75 proc. zniżki w drodze w drodze powrotnej dla posiadaczy kart uczestnictwa LPT i zniżka 66 proc. w obie strony obowiązywać będzie dla osób, które przybędą do Lwowa na niedzielę, lub dzień świąteczny.

Zniżkę 66 proc. można uzyskać w jednym z następujących terminów: od 28. 5. do 30. 5. od 4. 6. do 7. 6, od 11. 6. do 13. 6, od 15. 6. do 17. 6, od 18 6. do 20. 6, od 25. 6. do 27. 6, od 28. 6 do 30. 6.

Przejazd pierwotny rozpocząć można w sobotę lub dzień przedświąteczny od godziny 12, a także w niedzielę lub święto.

Przejazd powrotny rozpocząć można w niedzielę i święto, najpóźniej zaś w poniedziałek lub dzień poświąteczny do południa.

Karty uczestnictwa LPT zawierać będą kupon do wymiany na bezpłatny bilet wstępu na Wystawę Lotniczą, która mieści się na Targach Wschodnich.

W czasie trwania wystawy odbędzie się we Lwowie sporo imprez lotniczych: zlot gwiaździsty i meeting Aeroklubu Lwowskiego (4 i 5 czerwca), pokazy nocnych lotów, pokaz lotnictwa sanitarnego (12 czerwca), konkurs balonów wolnych (16 czerwca), masowe skoki spadochronowe itp.

Karty uczestnictwa LPT na Kraj. Wystawę Lotniczą można otrzymać w biurach podróży, kioskach „Ruchu“ oraz na wszystkich stacjach kolejowych w obrębie dyrekcji lwowskiej.

Terminy zebrań spółek akcyjnych

31 MAJA

T-wo Ubezp. „Przezorność“ S. A.— pl. Napoleona 9, godz. 11.30.

„Częstochowska Fabr. Igieł i Wyr. Met.“ S. A. Fabryczna 21-23, godz. 17.

4 CZERWCA

„E. Wedel S. A., Zamojskiego 28, godz. 18.

Cukr. i Rafin. „Zbiersk“ S. A., Koszykowa 8, godz. 9.

Cukr. i Rafin. „Lublin“ S. A., Koszykowa 8 godz. 9.30.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 295.25 (sprzedaż 295.99, kupno 292.51); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.30 (sprzedaż 26.37, kupno 26.23); Nowy Jork 5.30 3/4 (sprzedażz 5.32 kupno 5.29 1/2); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 1/4, kupno 5.29 3/4); Paryż 14.74 (sprzedaż 14.84, kupno 14.64); Zurych 121.10 (sprzedaż 121.40, kupno 121.80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 105.00, kupno 99.00); Praga 18.46 (sprzedaż 18.51, kupno 18.41).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 81.00—80.50—80.75, II em. 81.75; 3 proc. prem. inw. seriowa I em. 90.00; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 41.25—41.50; 4 proc. poż. konsol. 67.75—68.13; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwersyjna 70.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 95.29; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.63—64.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r. 73.00, (drobne) 73.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.63; Ostrowiec 54.00—54.25.

AKCJE: Bank Polski 120.00; Węgiel 28.75—29.25; Lilpop 75.00—74.50—74.75; Modrzejów 12.25; Norblin 85.00; Ostrowiec 54,00—54.75; Starachowice 36.50; Żyrardów 53.50—54.00.

Tendencja dla dewiz, pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji mocniejsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 53.75, (1000 zł) 54.25—53.75, (500 zł) 58.00.

Rozpoczęcie budowy portu przemysłowego

W porcie gdyńskim rozpoczęto prace przy budowie tzw. Kanału Przemysłowego, na koszt budowy, którego przyznano niedawno pierwszą ratę w wysokości 1 miliona 800 tys. złotych z funduszów państwowych.

Budowa Kanału Przemysłowego spowoduje niewątpliwie wielkie zainteresowanie ze strony przemysłu, który w mieście portowym będzie miał świetne warunki rozwoju przy równoczesnych tanich możliwościach korzystania z bezpośredniego transportu wodnego przede wszystkim w stosunkach handlowych z zagranicą, skąd sprowadzane są surowce.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski

Żąda wdrożenia dochodzenia karnego przeciwko b. sędziemu Wątorowi

Drugi dzień rozprawy Krakowskiej

Na rozprawie wtorkowej przesłuchano dalszego świadka w osobie mec. Tomasza Aschenbrennera, który był obrońcą Ciunkiewiczowej w r. 1934 w drugim jej procesie, gdy pociągnięto ją do odpowiedzialności za nakłanianie do fałszywych zeznań niejakiego Mrowca.

Adwokat Aschenbrenner oświadczył na rozprawie, że p. Ciunkiewiczowa przedstawiła mu całą sprawę jako obrońcy. Podała też kilka szczegółów, dotyczących dra Wątora w związku z działalnością Towarzystwa Asekuracyjnego Lloyd. Świadek zaznacza, że ponieważ szczegóły, dotyczące p. Wątora, wie od swej klientki, przeto ma prawo skorzystać z dobrodziejstwa ustawy i zasłonić się tajemnicą zawodową. W tym stanie rzeczy adw. Aschenbrenner prosi o zwolnienie go od zeznań.

Zła opinia

Przewodniczący zapytuje świadka, czy nie ma wiadomości i informacji od osób postronnych. Świadek odpowiada, że miał takie wiadomości. Pokrywały się one z doniesieniami dziennikarskimi. Obecnie jednak nie pamięta ani osób, które mu udzielały informacyj, ani samych informacyj.

Przewodniczący: — Czy informacje te były ujemne dla oskarżyciela prywatnego?

Świadek: — Były mało korzystne dla niego, ale czy oparte na pozytywnych dowodach, tego stwierdzić nie mogę.

Zapytany, czy ktoś zwracał się do niego od Tow. Asekuracyjnego Lloyd w sprawie Ciunkiewiczowej, świadek odpowiada, że przypomina sobie jakby przez mgłę, iż ktoś telefonował do jego kancelarii i powołując się na Lloyda proponował odbycie konferencji w tej sprawie. Świadka w kancelarii wówczas nie było, a wiadomość o telefonie otrzymał od swego urzędnika.

Jedyny wypadek

Osk. Hofmokl - Ostrowski: — Panie kolego! Czy zdarzało się panu, żeby u sędziego śledczego spotykał pan osoby postronne, które by brały żywy udział w toku dochodzeń.

Świadek: — To się nie zdarzało.

Osk. Hofmokl - Ostrowski: — Czy gdyby pan był obrońcą w pierwszym procesie Ciunkiewiczowej i czytał we wszystkich dziennikach zarzuty pod adresem p. Wątora, mianowicie, że otrzymał on czek, czy pan nie zrobiłby z tego użytku przed sądem?

Świadek: — Nie wiem, jakbym postąpił. Musiałbym znać całość aktów. Nie wiem, czy wskazywanie na owe zarzuty byłoby celowe dla obrony klientki.

Ciągle tajemnica zawodowa

Po przesłuchaniu adw. Aschenbrennera przewodniczący odczytał list **adw. Ettingera** z Warszawy, który bronił Ciunkiewiczową przed Sądem Najwyższym. Adwokat Ettinger usprawiedliwiał się, że sprawy zawodowe stanęły mu na przeszkodzie do stawienia się w sądzie w roli świadka. Nadto adw. Ettinger pisał, że wszystko, co mógłby powiedzieć, pochodzi od p. Ciunkiewiczowej, przeto uważa, że jako jej obrońca jest związany tajemnicą zawodową.

Adwokat Hofmokl - Ostrowski postawił wniosek o doprowadzenie adw. Ettingera na rozprawę i ukaranie go grzywną za niestawienie się do sądu.

— Ja naprawiam wszystkie zaniedbania obrońców — mówił p. Hofmokl - Ostrowski. — Chcę wiedzieć, dlaczego p. Ettinger, który otrzymał za obronę 2.000 zł nie od Ciunkiewiczowej lecz od p. Stuermera zatail sprawę Wątora przed Sądem Najwyższym.

Oskarżyciel i świadek

Zastępca prawny p. Wątora adw. Bader wniósł o przesłuchanie w charakterze świadka oskarżyciela prywatnego p. J. Wątora.

Słuszność oskarżonych

Obrońca red. odpow. „IKC" p. Stankiewicza i Pomeranca adw. Rappaport zabierając głos w imieniu swych klientów podnosi:

— To, co było napisane w dziennikach jest prawdą. W szczególności prawdą jest, że wpłynął wniosek do Sądu Najwyższego o treści inkryminowanej aktem oskarżenia. Wobec tego wnoszę o przeprowadzenie dowodu z inkryminowanego artykułu i treści wniosku. Wniosek swój stawiam celem udowodnienia słuszności tłumaczenia się oskarżonych, iż podali fakty prawdziwe.

2.500 franków

Po tym oświadczeniu obrońcy Rappaporta znów zabrał głos p. Hofmokl - Ostrowski i odczytał pismo o następującym brzmieniu:

Do sądu okr. w Krakowie na ręce przewodniczącego rozprawy dra Wątora przeciw red. Stankiewiczowi i innym. Adw. Hofmokl - Ostrowski. — Skarga przeciwko drowi Józefowi Wątorowi, em. sędziemu po myśli art. 54 i nast. kpk z wnioskiem o przekazanie aktów sprawy dzisiejszej prokuratorowi sądu krakowskiego celem wdrożenia dochodzeń i ustalenia podmiotowej i przedmiotowej istoty czynu z art. 286 § 2 k. k. popełnionego przez to, iż dr Józef Wątor w r. 1932 otrzymał od T-wa Lloyd za pośrednictwem agenta Dutru kwotę 2.500 franków i z wydatkowania tej sumy się nie wyliczył, zatrzymując większą część dla siebie. Uzasadnienie. Wyniki przewodu z dn. 14 stycznia 1938 i 23 maja 1938 r. dostarczyły niezbitych dowodów otrzymania przez dra Wątora pieniędzy z rąk osób względnie instytucji zainteresowanej w wyniku sprawy Marii Ciunkiewiczowej w roku 1932 oraz wydatkowania tylko nieznacznej części tej gotówki, pomijając fakt, że uzyskana została w ogóle drogą przekroczenia niemal wszystkich przepisów służbowych o powołaniu, roli i obowiązkach sędziów śledczych. — W Krakowie 24-V.1938 r. — Równocześnie wnoszę o zastosowanie prewencji z art. 165 ust. kpk.".

Przewodniczący oświadczył, że tego listu przyjąć nie może, gdyż skierowany jest do władzy niewłaściwej i skierował adw. Hofmokl-Ostrowskiego z jego listem do prokuratora.

Powołanie nowych świadków

Nastąpiła przerwa, w czasie której sąd odbył naradę nad wnioskami. Po przerwie przewodniczący sędzia Pykosz zawiadomił strony, że sąd postanowił przesłuchać w charakterze świadków właściciela kantoru wymiany Szperlinga i oskarżyciela prywatnego dra Wątora. Sąd odmówił natomiast wniesienia do min. sprawiedliwości i p. prezesa rady ministrów ponownej prośby o zwolnienie prezesa Parylewicza i dyr. Dlouhego z tajemnicy urzędowej. Nadto sąd wyraził zgodę na dopuszczenie jako dowodu aktów krak. izby adwok., zawierających prośbę dra Wątora o wpis w poczet adwokatów.

Po uwzględnieniu jeszcze wniosku adw. Hofmokl - Ostrowskiego o zażądanie od mec. Woźniakowskiego listów, pisanych doń przez Ciunkiewiczową, sprawę odroczono do wtorku dn. 31 maja.

Setki tysięcy litrów mleka

Dziesiątki tysięcy zabiegów

w trosce o przyszłego obywatela

Zdrowe dziecko to najważniejsze zagadnienie życia społecznego. Poza dzikimi plemionami i Rosją Sowiecką, gdzie mimo szumnych frazesów i mydlenia oczu turystom zagranicznym do dziś dnia istnieją zdziczałe bandy dzieci niszczone przez specjalne lotne oddziały, każdy naród, stojący na pewnym poziomie kultury i cywilizacji wytęża wszystkie siły, ażeby dziecko od chwili przyjścia na świat, a nawet pewien czas przed przyjściem, otrzymało możliwie troskliwą opiekę od rodziny i społeczeństwa i pomyślne warunki dalszego rozwoju.

Im wyższa jest możliwość, im dobrodziejstwa kultury i cywilizacji rozszerzają się dalej, im wreszcie lepsze są warunki bytowania społeczeństwa — tym dziecko jest bardziej chronione od zarania swych dni do czasu, kiedy samo może myśleć o swoich losach.

Polska prócz województw zachodnich, otrzymała po zaborcach wiek ciemnoty i wiek nędzy. Nadto sprzeczne kodeksy i ustawy, które dopiero powoli zaczynają być ujednostajniane. O ile w większych miastach gminy miejskie i wiele szlachetnych instytucji prywatnych dziś już zapewniło ubogiej matce i dziecku los jako tako znośny, kresy wschodnie zwłaszcza, nic lub prawie nic nie uczyniły na razie, ażeby noworodek nie umierał pod płotem. Powodem do dziś dnia panujących ciężkich warunków na głębokiej prowincji środkowej i wschodnio-południowej Polski, jest znaczny odsetek analfabetyzmu czy półanalfabetyzmu i ostry kryzys, który mimo optymistycznych wynurzeń gnębi dotychczas właśnie wieś.

W Warszawie główny ciężar opieki nad matką i dzieckiem spoczął na gminie miejskiej, która sprawuje opiekę przez działalność poradni istniejących przy ośrodkach zdrowia i opieki. Miastu dzielnie sekundują towarzystwa prywatne jak Tow. „Ratujmy Niemowlęta", „Tow. Opieki nad niemowlętami" i in.

Miasto dysponuje jedenastoma stacjami - poradniami, rozrzuconymi w całej stolicy. Za porady i pomoce opłaty są minimalne, kobiety zaś ubogie korzystają z porad zupełnie bezpłatnie.

Liczba kobiet ciężarnych pozostających pod stałą opieką ośrodków wynosiła w r. ub. 5.384. Liczba porad w ośrodkach udzielonych kobietom ciężarnym w tymże roku — 7.555, a liczba odwiedzin domowych przez pielęgniarki wykwalifikowane — 2.092.

Dzieci pod stałą opieką poradni było w roku 1936 — 9.383, w roku ub. — 9.571.

Liczba porad w ośrodkach w r. 1936 — 42.226, w r. 1937 — 45.239.

Liczba odwiedzin domowych przez pielęgniarki w r. 1936 — 18.657, w r. 1937 — 22.927.

W roku ubiegłym wydano w tzw. kuchniach mlecznych 162.000 litrów mleka pasteryzowanego, i 656.607 litrów mieszanek odżywczych (mleko z cukrem, ze słodem itp.), w czym większą część bezpłatnie. Naświetlań lampą kwarcową dzieci wątłych było 24.626.

Należy zaznaczyć, że poradnie-stacje miejskie zajmują się dzieckiem tylko do lat dwóch, tj. w okresie największej śmiertelności. Ograniczenie to wypływa ze znacznych kosztów i szczupłości pomieszczeń. Prowadzenie samych tylko poradni profilaktycznych wynosi rocznie przeszło 500.000 złotych.

Złodziej-usypiacz przed sądem

Opium papieros i pieniądze

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął wczoraj zuchwały opryszek, kilkakrotnie karany za oszustwo Marceli Kulesza, oskarżony o kradzież na szkodę Fr. Dębińskiego z Gocławka zł 4180, ponadto o usiłowanie przekupienia odprowadzającego do aresztu policjanta.

Warunki kradzieży były dość niezwykłe. Kulesza odwiedził Dębińskiego w jego mieszkaniu, obiecywał mu wyrobienie posady i w czasie poczęstunku uśpił go opiumowanym papierosem, po czym uciekł.

Po ucieczce Kuleszy, który poza tym podał Dębińskiemu fałszywe nazwisko — Piotrowski, okazało się, że wraz z „gościem" zginęły ukryte w łóżku pieniądze.

Dopiero w kilka miesięcy później udało się aresztować Kuleszę - Piotrowskiego. Odprowadzającemu go policjantowi proponował łapówkę. Ostatecznie i tym razem udało się Kuleszy zbiec z aresztu.

Po długich poszukiwaniach znaleziono Kuleszę w... więzieniu w Łomży, gdzie odsiadywał karę za oszustwo.

Kulesza przed sądem do winy się nie przyznawał, — sąd jednak na podstawie całokształtu zeznań świadków uznał winę jego za udowodnioną i skazał go na trzy lata więzienia.

Niesłusznie oskarżony listonosz

Kto mu chleb powróci?

Estera Berliner ubezpieczyła się w PKO — lecz, jak twierdzi, polisy nie otrzymała.

W jakiś czas potem, miał się do niej zgłosić listonosz Stanisław Doliński, — okazał jej cedułę z podpisanym jej nazwiskiem i żądał, ażeby przyznała, że to jest jej podpis, — gdyż inaczej będzie źle.

Berlinerowa przestraszyła się i o wszystkim zameldowała policji.

Doliński — mimo dziesięcioletniej, nienagannej służby został wyrzucony z posady i aresztowany.

Wczoraj stanął przed sądem okręgowym pod zarzutem nadużycia stanowiska służbowego, fałszerstwa podpisu i gróźb karalnych pod adresem p. Berliner.

Zeznania świadków, a głównie samej Berlinerowej brzmiały dość mętnie — ponadto ekspertyza kaligraficzna wypadła raczej na korzyść listonosza.

W wyniku rozprawy sam prokurator zrzekł się oskarżenia, a sąd Dolińskiego całkowicie uniewinnił ze wszystkich zarzutów... Cały dramat w tym, że Doliński, na skutek niesłusznego oskarżenia Estery Berliner stracił posadę...

Bronili oskarżonego adwokaci Lewoniewski i Czerwiński.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Powrót p. Koca

Choć odejdzie — w chwilę potem —
już jest nazad, znów, z powrotem.
Gdy kto takie ma „z asady" —
to już na to nie ma rady!

GRYF.

Popis studium operowego

Pierwszy występ adeptów studium operowego przy Operze warszawskiej, pod kierownictwem p. M. Lewickiego odbył się wczoraj w gmachu Teatru Wielkiego.

Jeżeli analizować będziemy wyniki pracy studium operowego, pierwszeństwo oddamy sztuce wokalnej oraz umuzykalnieniu adeptów, a potem już grze scenicznej oraz opracowaniu ról poszczególnych. O ile więc zaczniemy sprawozdanie od oceny umiejętności władania głosem (gdyż to studium operowe), zmuszeni jesteśmy oświadczyć wyraźnie, że popis onegdajszy był **klęską** profesorów śpiewu. To co przedstawiono nam, nie wytrzymuje krytyki i świadczy, iż Warszawa, pod względem nauczania śpiewu solowego, przechodzi **ostry kryzys**. Oświadczano nam, iż to pierwsze kroki niby przyszłych artystów opery. Twierdzić możemy, iż zaledwie pojedyncze jednostki mogą warunkowo liczyć na karierę operową. Są to pp. Bergh, sopran koloraturowy, Krzemiński, baryton, oraz tenorzy — Jerski i Rolski.

P. Bergh posiada doskonałe warunki głosowe, lecz sposób władania dźwiękiem nie jest właściwy. Pięknym materiałem głosowym rozporządza p. Rolski, lecz włada nim zupełnie wadliwie. Bardzo korzystnie przedstawia się — zupełnie jeszcze surowy tenor p. Jerskiego.

Większa część adeptów posiada ładne głosy, tj. materiały cenne, lecz władanie głosem pozostaje na najniższych szczeblach sztuki wokalnej. Przeważnie śpiew ich zdradza tendencję do forsowania dźwięku, sztuka władania oddechem jest w zaniedbaniu. W tych warunkach trudno w ogóle wymagać od uczni frazowania. Młodzi adepci są szablonowo, lecz pracowicie nauczeni gry scenicznej i pod tym względem prac jest widoczna. Pracowicie też przygotowane są partie. I to lojalnie stwierdzamy...

Jeśli chodzi o ogólne wrażenie, było ono przygnębiające. Na przestrzeni kilku godzin, słuchając kilkudziesięciu adeptów przyszliśmy do wniosku, że sztuka wokalna w stolicy jest w niebezpieczeństwie. Żałujemy, iż organizator popisu nie umieścił obok wykonawcy nazwiska profesora, a wówczas klęska profesorów śpiewu stałaby się imienną.

Słowa ostrego niezadowolenia i zdziwienia kierujemy pod adresem p. kapelmistrza Sillicha. Nie po to p. S. został powołany zapewne do pulpitu kapelmistrzowskiego, by wyraźnie lekceważyć wykonawców, rozmawiać podczas śpiewu i w ogóle zachowywać się wyniośle. Jego dyrygowanie (niesamowite tempo w Halce, gluszenie tenora w Cyganerii) świadczy o braku poczucia i umiaru artystycznego. Tego rodzaju zachowania i traktowania tolerować nie będziemy.

V.

Czwartkowe popołudniówki

TEATR NARODOWY gra we czwartek o g. 4 po poł. raz jeszcze uroczą komedię włoską „Dar Poranka" w doskonałej obsadzie z Lubieńską i Różyckim na czele.

TEATR LETNI gra we czwartek o g. 4 p. p. i o 8 wiecz. świeżo wystawioną arcyfarsę „Nie trzeba było mnie przejeżdżać" z Dymszą w popisowej roli głównej.

TEATR POLSKI gra we czwartek o godz. 4 po poł. po raz ostatni znakomitą komedię Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w premierowej obsadzie.

RADIO

6.15–24.00

ŚRODA, 25.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Ciągnienie miliona, transm. z gmachu państwowej loterii; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Roald Amundsen" pogadanka dla dzieci; 16.00 Skrzynka językowa; 16.15 Płyty; 16.30 Transmisja z otwarcia kongresu eucharystycznego w Budapeszcie; 17.30 Pogadanka aktualna; 17.40 Orkiestra rozgłośni lwowskiej; 18.20 Życie młodzieży w obozie; 18.30 Audycja dla wsi; 19.00 „Mecz" obrazek z powieści Czesława Straszewicza; 19.20 Recital skrzypcowy Józefa Salacza; 19.35 Stoicy i epikurejczycy — odczyt; 19.50 Pogadanka aktualna: 20.00 Płyty; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.45 Kwadrans poetycki; 22.00 Melodie operetkowe; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 23.00 Polskie tereny łowieckie — odczyt w jęz. angielskim.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Pogawędka gospodarcza; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Kwintet salonowy Stefana Rachonia; 18.00 Płyty; 18.45 Koncert orkiestry P. R. 19.35 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy: 22.00 Polskie wykopaliska w „stolicy słońca"; 22.15 Sergiusz Rachmaninow i Fritz Kreisler; 23.00 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.05 Ryga. „Samson" oratorium Haendla.
19.25 Wrocław. „Wesołe kumoszki z Windsoru" opera Nicolai'ego.
20.00 Sztokholm. „Nadchodzi lato" program rozrywkowy.
20.00 Budapeszt. Koncert Beethovenowski. Dyr. Mengelberg. Sol. E. Dohnanyi (fort.).
20.30 Lille. Festival Pucciniego.
20.35 Londyn Reg. „Lohengrin" opera Wagnera tr. z Covent Garden.
21.00 Mediolan. Wieczów oper z teatru Della Pergola w Florencji.
21.15 Praga. Koncert orkiestrowy z udz. Angeliki Morales (fort.).

CZWARTEK, 26.5.1938 R.

WARSZAWA I.

8.00 Pieśń „Najświętsza Panno"; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Koncert małej orkiestry P. R.; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11.30 „Radiofonizujemy województwo warszawskie"; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 „Maskaradowa historia"; 13.20 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Polska kapela ludowa; 16.25 Dzieci dzieciom — pieśni i piosenki; 16.45 Opieka nad szkołą ludową — odczyt; 17.00 Koncert muzyki operowej; 17.55 Przemówienie ministra Grabowskiego; 18.30 Koncert rozrywkowy; 19.00 Klasyczny teatr wyobraźni: „Burza" Szekspira; 20.00 Transmisja z kongresu eucharystycznego w Budapeszcie; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.00 Zbiorowe wiad. sportowe; 21.25 Recital śpiewaczy Gaetano Vivianiego; 21.55 „W maju" koncert rozrywkowy; 22.40 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego; 22.55 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego; 23.00 „Polskie tereny łowieckie".

WARSZAWA II.

14.45 Muzyka salonowa; 15.45 Felieton aktualny; 15.55 Pieśni w wykonaniu Włodzimierza Derwiesa; 16.20 Płyty; 22.00 „Michał Anioł" gawęda o sztuce; 22.15 Płyty 23.00 Muzyka taneczna; 24.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 Strasburg. „Serce i ręka" operetka Leciqua.
21.00 Rzym. „Mojżesz" dramat biblijny Rossiniego (tr. z Palermo).
21.00 Bruksela franc. „Le Chalet" opera kom. Adama.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 27.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadom. gospodarcze; 15.45 „Moja wiewiórka" opowiadanie dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Orkiestra rozrywkowa; 16.45 Pogadanka aktualna; 17.00 Dziecko wśród dorosłych; 17.15 Muzyka dwufortepianowa; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiadom. sportowe; 18.10 Płyty; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Sensacja amerykańska" wesoła audycja; 19.42 Pieśni i tańce Mazowsza; 20.02 Pogadanka aktualna; 20.12 Koncert symfoniczny; 22.06 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 Trio Polskiego Radia; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Wiadom. sportowe; 22.00 „Władysław Belza"; 22.15 Płyty; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Droitwich. Londyński Festiwal Muzyczny. Dyr. Arturo Toscanini. W pr. Verdi (tr. z Queen's Hallu).
20.20 Radio Romania. „Carmen" opera Bizeta.
20.30 Florencja. Koncert symfoniczny.
20.30 Paris PTT. Koncert kolonialny.
21.00 Rzym. „Frasquita" operetka Lehara.
22.00 Droitwich. Yvette Guilbert przed mikrofonem.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: „Rigoletto" z gościnnym występem artystów włoskich i Ady Sari.
NARODOWY: „Gęsi i gąski" Bałuckiego.
POLSKI: „Wesele Figara" Beamarchais.
LETNI: „Nie trzeba było mnie przejechać" J. Cuittona z Dymszą w roli głównej.
NOWY: „Serce" Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.
MAŁY: „Nowa Dalila" F. Molnara z Milą Kamińską.
ATENEUM: Codziennie „Szóste piętro" w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu.
MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi" A. Herzta.
KAMERALNY: Codziennie „Niewiniątko".
WIELKA REWIA: „Opiekuj się Amelią" komedia J. Feydeau.
MAŁE QUI PRO QUO: „Od czego mamy rząd".
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina".
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: Komedia H. Sudermana „Walka Motyli"
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Skrzydła nad Honolulu".
✤ BAŁTYK (Chmielna 9): „Pani Walewska".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
✤ CASINO (Nowy Świat 50): „Dama Pikowa".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Tajemniczy przeciwnik".
✤ EUROPA (Nowy Świat 63): „Zakochani wrogowie".
✤ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska".
PALLADIUM (Złota 7): „Ósma żona sinobrodego".
PAN (Nowy Świat 66): „Zorro".
✤ RIALTO (Jasna 3): „Król się bawi".
✤ ROMA (Nowogrodzka 49): „Groźny Bill".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Prawda zwycięża".
✤ STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapuru".
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Wróć moja maleńka" (Viverc)
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyścigach".

ACRON (Żelazna 64): „Pieśń skazańców" i „Dwa dni miłości".
ADRIA (pl. Teatralny) „Trójkąt narzeczeński".
AMOR (Elektoralna 45): „Niewiniątko" i „Pan redaktor szaleje".
✤ ANTINEA (Żelazna 51): „Krew na morzu" „Srebrna torpeda".
AS (Grójecka 56): „Trójka hultajska" i „Ptaszek i gąsienica".
BIS (Elektoralna 21): „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
CZARY (Chłodna 29): „Magiczny klucz" i „Świat się śmieje".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Złoto na ulicy" i „Romantyczny milioner".
✤ EDEN (Marszałkowska 31): „Tajemniczy strzał" i „Dwa dni w raju".
FAMA (Przejazd 9): „Mocni ludzie".
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Szczęśliwa 13-ka".
FLORIDA (Żelazna 41): „Żółty skarb" i dodatki.
FORUM (Nowiniarska 14): „Ostatnia salwa" i „Niewinnie się zaczęło".
HELIOS (Wolska 8): „Zawiniłem".
HOLLYWOOD (Hoża 79): „Pod żółtą flagą".
ITALIA (Wolska 32): „Życie ulicy".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pieśń miłości" i „Narzeczona z Wiednia".
KOMETA (Chłodna 49) „Dunia, córka poczmistrza" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niezwyciężony Bill".
✤ MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Człowiek, który żył dwa razy".
✤ MARS (pl. Inwalidów): „Robert i Bertrand".
MASKA (Leszno 70): „Pałac we Flandrii" i „Bolek i Lolek".
METRO (Smocza 15): „Kid Galahad" i „Tylko raz kochała".
MEWA (Hoża 38): „Penny" i „Mistrzowie głupoty".
✤ MIEJSKIE (Hipoteczna 3): „Kłopoty małej pani".
MUCHA (Długa 10): „Tysiąc taktów miłości" i dodatki.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Tajemnica dra Chandlera" i „Sam Dodsworth".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Ostatnia noc skazańca" i „Królowa dancingu".
✤ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Słodkie niebo" i „Śmierć czyha w dżungli".
✤ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Atak o świcie" i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Ciotka Karola".
RAJ (Czerniakowska 191): „Dziewczęta z Nowolipek" i dodatki.
RENA (Długa 9): „Robert i Bertrand".
ROXY (Wolska 14): „Czarny korsarz" i „Jak pies z kotem".
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Szczęśliwa trzynastka".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Alarm w Pekinie" i „Robert i Gloria".
SORENTO (Krypska 34): „W. Z. 6 nie wypędował" i „Głos serca".
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner" i „Władczyni dżungli".
SYRENA (Inżynierska 7): „Błękitna parada" i „King Kong".
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Korsarze" i dodatki.
TON (Puławska 70): „Huragan".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Mania" i „Kraj miłości".
UCIECHA (Złota 72): „Buziaczek".
UNIA (Dzika 8): „Sitting Bull" i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Robert i Bertrand" i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Nowinki teatralne

PIERWSZY JUBILEUSZ „KRYSI LEŚNICZANKI"

Prześliczna operetka Jarno „Krysia Leśniczanka" święci dziś jubileusz 25 przedstawienia. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy przepełnionej sali, a rozbawiona publiczność stale oklaskuje znakomitą odtwórczynię tyt. roli Lucynę Szczepańską oraz Lucynę Messal, Karola Bendę, Zakrzewskiego, Rakowieckiego, Radę, Kroszewską i balet Ostrowskiego. Reżyseria i Zdzitowieckiego, kier. muz. L. Philippa i oprawa dekoracyjna St. Kurmana przyczyniły się do sukcesu „Krysi".

„SERCE"

Teatr Nowy wystawił najnowszy utwór Bernsteina „Serce" gdzie autor do typowej sytuacji trójkąta małżeńskiego wprowadził nowy motyw twórczej siły serca i każe zwycięskiej uczuciowości triumfować nad każdą sztuczną kombinacją życiową.

Valentine Wiliams

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

24

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Ale Barry Swete został zamordowany, co konstatuje ich wspólny przyjaciel Rodney Rossway.

Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu zgonu Swete'a.

Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

Alina z przerażeniem konstatuje, że chusteczka, którą podniosła z ziemi w mieszkaniu zamordowanego, należy do Gerry Rossway, małżonki brata Rodney'a.

Gerry Rossway dowiaduje się o strasznym fakcie zamordowania Barry'ego.

A tymczasem śledztwo toczy się dalej. Lekarze badają trupa i stawiają diagnozę co do okoliczności zbrodni.

Po dokładnym obejrzeniu miejsca zbrodni Manderton nie ma żadnych wątpliwości, że w mieszkaniu Swete'a, przed zabójstwem, była kobieta i to nie Alina Innesmore.

Cox pociągnęła nosem.

— Jaką suknię panienka dzisiaj włoży?

— Jaką chcesz, Cox. Byle ciemną... może kostium czarny. Czy nie wiadomo nic... Czy nie było jakiejś wiadomości z Mayfair Row?

— Nic nie wiem — odpowiedziała Cox, zajęta wybieraniem sukni. — Policja jest teraz u sir Charles'a.

— Policja?

— Jakiś inspektor ze Scotland Yardu. Sir Charles przed chwilą kazał mi poprosić panią Sholto. Byłam już u niej. Spała, więc obudziłam ją.

— Gdzie jest teraz sir Charles z inspektorem?

— W bibliotece, mówił mi pan Murch.

— Czy lady Julia jest z nimi?

— Nie, jest w saloniku z panem Rodney'em. Niech panienka, proszę, powie, co będzie jadła na drugie śniadanie?

— Trochę owoców, na dole. Proszę nie czekać.

Człowiek ze Scotland Yardu we Frant House i Gerry wezwana do niego! Jak złowróżbne przeczucie ciążyła Alinie ta wiadomość, gdy kąpała się i ubierała. Wracała jej ciągle na myśl koronkowa chustka i było jej nieprzyjemnie. Co odkrył inspektor?

Silnie zaniepokojona, zeszła do jadalni.

Zastała tam tylko pana Murcha. Przed jego talerzem leżał świeży numer „Times". Ale on ani jadł, ani czytał. Patrzał tępo w stronę okna.

Alina lubiła bardzo Murcha. Był w pewnym znaczeniu bliższy jej niż ktokolwiek inny we Frant House, bo tak jak ona był obcym w kółku rodzinnym Rosswayów. Od pierwszych dni Murch uważał się za przewodnika Aliny. Uprzejmie kierował nią wśród trudności światowych przepisów Frant House'u. Tłumaczył Alinie, że „Tobby" oznacza zarządzającego Jokey Klubem, że „Kiddies" to członkowie gwardii szkockiej.

— Zaraz po przybyciu tutaj — zwierzał się Alinie — przy bliższym z nimi poznaniu zauważyłem, że rozumiem tylko połowę tego, co mówili między sobą. Musiałem się nauczyć ich rozumieć. I panią nauczę tej sztuki.

Gdy weszła do jadalni, nie zauważył jej wcale. A gdy potem spojrzał na nią, patrzał z pół minuty, jak nalewała sobie kawę, jakby nie rozumiejąc, co się w koło dzieje.

W tym poderwał się:

— Przepraszam — wyjąkał wreszcie — nie poznałem pani — i upadł z powrotem na krzesło. — Jestem do głębi wstrząśnięty. Biedny Barry, i dla pani jakie straszne przeżycia. Rodney opowiedział mi wszystko.

— Rod był nadzwyczajny — gorąco powiedziała Alina.

— Myślę o lady Julii — ciągnął Murch. — Ogromnie ceniła Swete'a. Nie wiem, jak sir Charles miał odwagę oznajmić jej ten wypadek. W dodatku jeszcze ten przeklęty detektyw. Siedzi z sir Charlesem w gabinecie. Słyszałem, jak mówił. Chciałbym zamienić parę słów z panią Rossway, podobno była wielką przyjaciółką zmarłego. Cóż mógł zrobić sir Charles? Posłał mnie po panią Gerry. Ale ona spała jeszcze. Lady Julia dowiedziała się o tym i przysłała do mnie Cox z tymi słowami: „Proszę, niech pan uprzedzi inspektora, że będzie mógł widzieć panią Rossway za pół godziny, ale w jej obecności".

Murch uderzył pięścią w stół.

— Otóż to jest lady Julia. Ona nie dopuści do absurdalnych podejrzeń policji.

Alina uczuła skurcz w gardle.

— Podejrzeń!? Co to ma znaczyć?

Murch poruszył się na krześle.

— Między nami mówiąc — rzekł cicho — policja ma jakieś cenne informacje. Szofer tej Argentynki mieszkającej obok skweru, niejaki Hall, trzyma samochód niedaleko domu o żółtych drzwiach. Otóż on, wracając do garażu, widział jakiegoś osobnika chodzącego tam i z powrotem przed domem Swete'a i patrzącego w okna, po pewnej chwili ten osobnik wszedł tam. Hall zamknął garaż i odszedł, więc nie widział więcej tego mężczyzny.

Alina silnie poruszona, odłożyła nóż i widelec.

— To był pewno ten sam, którego widziałam, jak uciekał.

— Na pewno.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Weksel, Młotek i sublokator

Fatalne nieporozumienie

z winy krewkiego windykatora

Zawodowy windykator Aron Goldfein zgłosił się z wekslem wystawionym na 60 złotych do Menasze Młotka. Nie zastał go w domu na Stawkach 7 gdzie mieszka. W mieszkaniu był jakiś mężczyzna i Goldfein wziął go za właściciela lokalu. Tymczasem był to sublokator Icchok Szpajregen, który o żadnym wekslu nic nie wiedział.

Goldfein zamiast wyjaśnić sprawę i spytać z kim ma przyjemność podsunął od razu weksel pod nos Szpajregenowi.

— Płacisz pan?

Sublokator wzruszył ramionami.

— Ani mi się śni.

Goldfein, którego uprzedzono, że Młotek jest ciężkim płatnikiem i weksle płaci dopiero po proteście, oburzył się i z miejsca zareagował czynnie.

Chciał Młotka nastraszyć i nastraszył, bowiem przerażony sublokator, który nie miał już najmniejszych wątpliwości, że historia z wekslem jest tylko podstępem bandyty, oddał przybyszowi 15 zł, tj. tyle, ile miał przy sobie.

Goldfein odnotował na wekslu otrzymane 15 złotych i wyszedł oświadczając, że po resztę przyjdzie za tydzień. Gdy wyszedł Szpajregen wszczął alarm, krzycząc że na mieszkanie napadli bandyci. Lokatorzy powybiegali z mieszkań i nastąpił pościg. Goldfeina zatrzymano i oddano w ręce policji. Szpajregen oskarżył go o podstępny napad bandycki.

Ostatecznie sprawa się wyjaśniła, nie mniej będzie ona przedmiotem rozprawy sądowej.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Co kraj to obyczaj i inny sposób działania. W Niemczech wydaje się po prostu zakaz spożywania pewnych potraw dlatego, że są, powiedzmy, żydowskiego pochodzenia. Tłuszczu nie jada się ze względów higienicznych. U nas robi się to mniej nowocześnie. U nas apeluje się do uczuć patriotycznych. Obniżony został kontyngent ryżu. Dlaczego? Czyżby był dla zdrowia szkodliwy? Nie. Podwyższone zostały również opłaty obciążające import ryżu? Dlaczego? Był za tani? Nie Chodzi o kaszę. O naszą polską kaszę. Ludzie, jak wiadomo, nie bardzo kwapią się do kaszy. Dzieci jej także nie bardzo lubią. Więc żeby poprzeć rolnictwo, trzeba uczynić niedostępnymi dla ludności te artykuły, które utrudniają spożycie kaszy. Padło tedy hasło:

frontem do kasy

Gdy miasto zacznie tyć na polskiej kaszy, wieś tym samym odżyje, tak przynajmniej sądzą niektórzy...

Niechże istotnie kasza podniesie dobrobyt polskiej wsi. Byleby tylko nie zmonopolizowano tej akcji w jednym ręku, jak to jest u nas w zwyczaju. Na monopolach czasami źle się wychodzi. Przekonał się o tym Hersz Jabłonka, którego w tych dniach przymknięto właśnie za monopolistyczne tendencje. Finansował on kilka szajek złodziejskich. Nie tylko finansował, ale dostarczał swoim „pracownikom" tzw. „wałówki" do więzień w razie nieszczęścia i w razie potrzeby opłacał obrońcę w sądzie, byleby tylko szajki złodziejskie dostarczały

wszystek łup jemu

Jabłonka zmonopolizował w swym ręku handel kradzionymi rzeczami w obrębie działania kilku szajek. Ponieważ nie chciał zawiązać kartelu z innymi paserami, ci unieszkodliwili go i teraz Jabłonka pocierpi długo. O tak, niedobrze jest wojować z kartelami.

Ale co mają robić tacy panowie, jeśli w tych czasach nawet za granicę wyjechać trudno. A w kraju nie każdy umie sobie radzić. Co prawda słyszeliśmy ostatnio o częstych przyjazdach z zagranicy różnych ciemnych typów, ale przybyli oni do nas drogą nielegalną. Rychło też z nimi policja się sprawia. Zresztą do nas walą się z zagranicy drzwiami i oknami, od nas nikt

wyjeżdżać się nie kwapi

W referatach paszportowych starostw grodzkich panują nudy. Liczba zgłaszających się po paszporty zagraniczne spadła do nienotowanego nigdy minimum. A wyjazdy do Włoch, do Austrii, do Czechosłowacji są bardzo rzadkie. Mimo, że nadchodzi sezon kąpielowy. Wszyscy, nie wyłączając starozakonnych, poczuli się nagle tak wielkimi patriotami, że wolą bady krajowe niż zagraniczne. Już choćby za to samo należy się wdzięczność... Mniejsza o to komu. J. J.

Polska — Finlandia — Estonia

Międzypaństwowy mecz bokserski

Dnia 28 i 29 maja rb. o godz. 20 na stadionie W. P. odbędzie sę dwudniowy międzynarodowy turniej bokserski z udziałem czołowych zawodników Estonii, Finlandii i Polski.

Z zawodników estońskich wystąpią na ringu: waga kogucia Käbi mistrz Estonii, piórkowa — Seepere mistrz Estonii, stały reprezentant państwowy lekka — Kanepi lat 17, stoczył 25 walk z których wygrał 20, zremisował 1, 4 przegrał, średnia — Raadik, lat 21, walk 76 w tym 34 wygrane przez k.-o. jeden z najlepszych zawodników Europy, ciężka — Linnamägi lat 20, student, najlepszy zawodnik Estonii.

Finlandia:

Kogucia — Pelkonen mistrz Finlandii, lekka — Lethinen mistrz Finlandii, średnia — Suhonen mistrz Finlandii, zwycięzca Pisarskiego, ciężka — Sampila, stały reprezentant Finlandii.

Polska:

Piłat (PPS Katowice), Polus (Warszawianka), Pisarski (Geyer), Doroba I (Legia), Matuszewski (LOT), Ożarek (Orkan), Czortek (Okęcie), Kowalski (PZL), Rotholz (Gwiazda), Jakubowicz (Makabi), Rozenblum (Makabi).

Okrąg zagrożony

i zapowietrzony pryszczycą

w Warszawie

W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Kom. Rządu ukaże się rozporządzenie o zwalczaniu pryszczycy na obszarze m. st. Warszawy.

Zagrodą zapowietrzoną jest taka zagroda, w której ujawniono wypadek pryszczycy. Jako okręg zapowietrzony pryszczycą uznaje się obręb zamknięty ulicami Bartycką, Belwederską, Piaseczyńską, granicą miasta i brzegiem Wisły. Drogi prowadzące wzdłuż granicy okręgu zapowietrzonego winny być zamknięte dla przeprowadzania zwierząt racicowych.

Wywożenie zwierząt racicowych z okręgu tego jak również załadowywanie jest zakazane. Na wywóz w celach uboju w rzeźni położonej w tym samym okręgu zapowietrzonym starosta może zezwolić pod warunkiem, że zwierzęta będą dostarczane w szczelnym samochodzie lub wozie pod konwojem, nie będą pochodziły z zagród zapowietrzonych i przylegających. Wywóz zwierząt podejrzanych o zarażenie się do rzeźni publicznej wymaga zezwolenia komisarza rządu.

Mleko z okręgu zapowietrzonego wolno wynosić lub wywozić tylko po ostatecznym wyjałowieniu (gotowanie do temperatury 85 st.).

Za okręg zagrożony pryszczycą rozporządzenia uznaje obszar Warszawy położony na lewym brzegu Wisły. Wywózu zwierząt z tego obręb wymaga zezwolenia. W okręgu zapowietrzonym i zagrożonym pryszczycą zakazuje się odbywania targów zwierzęcych, prowadzenia handlu domokrążnego zwierzętami racicowymi, urządzania pokazów i wystaw zwierząt, oddawania mleka niedostatecznie nie wyjałowionego mleczarniom otrzymujących mleko z zagród, w których znajdują się zwierzęta racicowe, jak również zużytkowanie niedostatecznie wyjałowionego mleka we własnym gospodarstwie.

Bratnia Pomoc UJP

skarży

„Warszawski Dziennik Narodowy"

Do wydziału VIII karnego sądu okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia w sensacyjnej sprawie o zniesławienie.

Bratnia Pomoc Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie wystąpiła przeciwko „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu", który zarzucić miał nieporządki finansowe w tej instytucji samopomocowej.

Sprawę wyznaczono na dzień 2 czerwca. Obie strony nie powołały żadnych świadków.

Przegrywamy z Włochami 3:2

W meczu tenisowym o puchar Davisa Włochy pokonały Polskę w stosunku 3:2.

Habda pokonał we wtorek zastępującego Stefaniego Taroniego 6:3, 3:6, 6:1, 6:4, zdobywając drugi punkt dla Polski.

W ostatnim spotkaniu decydującym o wyniku całego meczu Tłoczyński przegrał z Canepele 2:6, 1:6, 6:2, 2:6.

Spóźniona petarda

wielkanocna

Zbyt późno przypomniał sobie o Wielkanocy syn dozorcy z ul. Szwedzkiej 31 — 13-letni Władysław Kozioł, który spreparował petardę z calichloricu i wystrzelił. W wyniku odniósł poszarpanie twarzy i rąk. Opatrzony przez pogotowie ratunkowe odwieziony został do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Nędza i miłość dziecka

zaprowadziły praczkę przed sąd

Zam. na Czystem Karolina Wieruńska zajmowała się praniem bielizny. Prała ją bądź u siebie w domu, bądź u ludzi. Wywiązywała się ze swych obowiązków solidnie. Ale od pewnego czasu poszczególni jej klienci zaczęli na nią narzekać. Nie żeby miała ginąć bielizna, broń Boże. Tylko jakoś dziwnie nowa bielizna klientów zbyt szybko się starzała. Dopiero ktoś kupił sobie jakąś parę kaszul i już wszystko było stare, zużyte. Ta i owa z gospodyń czyniła praczce wyrzuty, że zamienia bieliznę, ale praczka wypierała się i zaklinała na wszystkie świętości, że to nie prawda.

Wreszcie któraś z pan ujęła ją na gorącym uczynku. Zawiadomiono policję, która przeprowadziła dochodzenie zarządzając rewizję w mieszkaniu praczki.

Wyjaśniło się, że Wieruńska wydawała za mąż córkę. Nie mając pieniędzy na solidną wyprawę kupowała na Kercelaku starzyznę, którą potem odpowiednio dobierała „na gospodach" przy praniu i zamieniała. Wybierała oczywiście bieliznę nową i kosztowniejszą. Pięknie dobraną wyprawę córki Wieruńskiej policja zabrała w celu zwrócenia poszkodowanym. Praczka otrzymuje z powrotem stare łachy z Kercelaka, prócz tego stanie przed sądem.

Rada Geologiczna będzie szukać naturalnych skarbów

W najbliższym czasie powołana będzie do życia Państwowa Rada Geologiczna, której zadaniem ma być wzmożenie poszukiwań za skarbami naturalnymi.

W skład rady wejdą delegaci ministerstw i instytucji zainteresowanych oraz inżynierowie geolodzy.

Zbiorowy układ pracy

W inspekcji pracy I okręgu podpisany został zbiorowy układ pracy dla pracowników wytwórni wód gazowych.

Ostatnio w tej gałęzi pracy obowiązywały jedynie umowy indywidualne. Układ zbiorowy obejmuje około 80 przedsiębiorstw, ustalając między in. wysokość płac.

Pogoda

Dziś pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym, z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Lekkie ochłodzenie, postępujące od zachodu kraju.

Chmury kłębiaste i kłębiasto-deszczowe. Umiarkowane i porywiste wiatry najpierw południowowschodnie i południowe, potem z kierunków zachodnich

Konieczność remontu kolonii urzędniczej na Żoliborzu

Domy wybudowane przed 15 laty na tzw. kolonii urzędniczej na Żoliborzu, objętej ul. Kozietulskiego i Wyspiańskiego, są już bardzo zniszczone wobec niedostatecznego remontu.

W swoim czasie powstała spółdzielnia mieszkaniowa użytkowników tych domów, która zamierzała przejąć od skarbu państwa całe osiedle. Wszelkie renowacje byłyby dokonywane wówczas na koszt zainteresowanych.

Dyrekcja robót publicznych nie przychyliła się jednak do tego słusznego wniosku, wobec czego spółdzielnia ulega likwidacji, a domy w dalszym ciągu, ze szkodą dla skarbu państwa ulegają nadmiernemu zużyciu wobec braku, ze względów oszczędnościowych, odpowiednich kredytów na należyta konserwację.

Sprostowanie

We wczorajszym sprawozdaniu z drugiego dnia obrad zjazdu delegatów kół Związku Pracowników Skarbowych, zamieszczonym na naszych łamach, wkradła się przypadkowa omyłka, którą niniejszym prostujemy.

Nie stawiono mianowicie, jak mylnie podano, wniosku o paragraf aryjski w związku, a tylko wyrażono dezyderat pod adresem zarządu centralnego, aby poczynił odpowiednie starania o przyjmowanie do służby w skarbowości wyłącznie osób pochodzenia etnicznie polskiego.

Pamiętaj o bezrobotnych

DOM I ŚWIAT

DODATEK KOBIECY

Koszulki, suknie, paski, kilimy i tani podwieczorek

Prace „małych kobietek”

na wystawie I-ej Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej

Wystawa w I-ej Miejskiej Szkole Rękodzielniczej (Kazimierzowska 60) jest sprawdzianem całorocznych prac uczennic tej szkoły i wykazuje, ile pięknych rzeczy może dokonać, umiejętnie wyszkolona ręka kobieca!

Wystawa obejmuje wiele działów: bieliźniarstwo, krawiectwo, gorseciarstwo, hafciarstwo, galanterię skórzaną, tkactwo, kilimkarstwo, introligatorstwo i wreszcie — cieszący się specjalnym powodzeniem — dział gospodarstwa domowego.

Wystawę zwiedzają przeważnie kobiety, ale od czasu do czasu pokaże się tu osobnik „płci brzydkiej“„ aby coś z wystawowych rzeczy kupić dla swej wybranej.

W dziale bieliźniarskim rzucają się w oczy ślicznie wykończone koszule nocne, od najskromniejszych — angielskich, do najbardziej strojnych, z czeskiego fularu albo jedwabiu, ozdobione wstążkami lub mereżką, w cenie od 10 do 20 kilku złotych.

Wszystkie te „nocne stroiki“ są już prawie wyprzedane.

Gdy z kolei odwiedzamy dział krawiecki, możemy podziwiać organizację i technikę pracy krawieckiej. — Oto stoisko z samymi żurnalami: fasony i modele, które „przyszłe krawcowe“ same skomponowały. Trochę dalej — młode adeptki sztuki szycia— pokazują jak należy dopasowywać krój i materiał do „stylu“ i figury klientki. Np. paski ułożone pionowo wyszczuplają sylwetkę kobiety o naj bardziej bujnych kształtach; te same paski udrapowane wszerz ozdobią nie jedno „chucherko“, dodadzą mu kształtów i... wdzięku!

Nowoczesna krawcowa musi wiedzieć, co klientce doradzić, w czym byłoby jej „do twarzy“, co mogłoby podkreślić jej urodę, a co dyskretnie trzeba zasłonić...

Podziwiamy tu oryginalny krój sukien i ich rozmaitość: — Obok „chłopek“ wieczorowe suknie z organdyny, w kolorach tęczy i kwiatów.

Te śliczności kosztują 90 zł, ale jakże chętnych znajdują nabywców!

Niedawno założony kurs galanterii skórzanej (dotychczas wyrób tych rzeczy był jedynie w rękach żydowskich!) demonstruje oryginalne torby damskie, portmonetki i różnego rodzaju paski do sukien.

Niezmiernie ciekawy jest dział tkacko - kilimkarski. W kilku pomysłowo urządzonych wnętrzach wyróżniają się dywany — gobeliny, robione ręcznie, o dowolnej stylizacji. Jednym z ładniejszych jest dywan - gobelin z motywem stylizowanych kotów!

Zwiedzając wystawę i oglądając coraz to inne piękniejsze wyroby, nie chce się wprost wierzyć, aby te wielkie kilimy, strojne suknie i fantazyjne torby skórzane mogły być dziełem rąk kilkonastoletnich dziewcząt! Wszystko to dowodzi zdolności kobiecej ręki i wykazuje możliwości objęcia przez kobietę wielu działów w naszym rzemiośle.

Jednoroczny kurs Gospodarstwa Domowego, który cieszy się specjalną troską miasta, jako jedna z dziedzin życia, w której każda kobieta powinna się orientować, demonstruje nie tylko wzorowo urządzoną kuchnię, ale i kalkulacje, plany gospodarstwa, jak np.: „Rozkład dnia pracy“, lub „Jak urządzić dzień prania?“ itp.

Wszystkie zwiedzające wystawę panie zatrzymują się z ciekawością przed stoiskiem z wielkim napisem: „Co można zrobić za 1 złoty?“ Otóż okazuje się, że trzeba tylko umieć, a zrobić można bardzo wiele — nawet podwieczorek na 4 osoby i to z kakao i kruchymi ciasteczkami lub babką biszkoptową i napojem owocowym itp.

Po dokładnym zwiedzeniu tej bardzo interesującej wystawy zasiadamy w pięknej sali „przyjęć“. Tutaj musimy skosztować wszystkich „wyczynów kulinarnych“ (między nami mówiąc — bardzo smacznych!!), a młodociane kursistki częstują nas z dumą i ambicją „starych gospodyń“.

(M. K.)

Wieczór szkolny u ss. Nazaretanek

W sobotę staraniem koła rodzicielskiego przy gim. ss. Nazaretanek odbyła się audycja szkolna muzyczno-wokalna.

Program uświetniły swym współudziałem pp. Maria Strakaczowa — fortepian, Danuta Szaflarska studentka PIST recytacje i dr Br. Giżycka — śpiew.

Wieczór, na który licznie przybyli rodzice uczennic, znajomi oraz ss. Nazaretanki z Ameryki udał się doskonale dzięki świetnej organizacji, która spoczywała w rękach p. mec. Czerkiewiczowej.

Ziściła się bajka sprzed wieków

Nie ma brzydkich kobiet

Kosmetyka idzie naprzód!

Kosmetyka — to nauka o pielęgnowaniu urody, a więc tego co jest naturalnym pięknem zarówno kobiety, jak i mężczyzny (bo nie tylko my, kobiety mamy prawo do zdobyczy kosmetyki).

Nauka ta ciągle idzie naprzód. W dzisiejszej kosmetyce nastąpił i następuje ciągły przewrót, dotychczasowe środki do wydobycia piękna i zatuszowania wszelkich defektów, nie wystarczają, bo żadnymi szminkami, ani pudrami nie można zmienić takich braków jak znamiona, blizny i zmarszczki. Tutaj oprócz wiedzy laboratoryjnej trzeba było zastosować wiedzę lekarza — często chirurga. Od tego momentu kosmetyka przestaje być sztuką upiększania, wkracza ona w dziedzinę nauki, tworząc w medycynie nowy dział zwany kosmologią.

Kosmetyka nowoczesna zaprzęgła do swego rydwanu nie tylko lekarzy prawie wszystkich specjalności, ale także chemię i pokrewne jej zawody. Zakres jej i znaczenie dzisiaj jest ogromne.

Kto by pomyślał jeszcze kilkanaście lat temu, że można sobie zmienić fason nosa? że drobne zmarszczki koło oczu znikną zupełnie dzięki prostemu (jak już dziś mówią lekarze) zabiegowi — nacięcia skóry pod włosami i naciągnięcia jej? Wydawało się to nie do pomyślenia.

Kobieta, która urodziła się brzydką, musiała dawniej do końca życia być brzydką. Jedynie w bajkach przerażające swą brzydotą dziewczęta — dzięki czarodziejskim zaklęciom wróżek stawały się piękne.

Ale to ziściła się bajka sprzed wieków. Najbrzydsza kobieta może się stać ładną, bo najgorsze defekty twarzy czy figury znikną na zawsze. w dwudziestym wieku zakład kosmetyczny.

Właściwie dziś już nie ma kobiet brzydkich są raczej dbające o siebie i mniej dbające. Bo świat dziś dzieli kobiety na zupełnie inne kategorie niż dawniej. Za czasów naszych babek mówiło się:

„To jeszcze dzierlatka, a tamta już jest leciwa“.

Czy dzisiaj można mówić o „leciwości“ kobiety, dziś kiedy nie ma granicy wieku między młodą a starą? Nie istnieją już te znaki widoczne, po których poznawało się ile wiosen liczy sobie ta, lub tamta pani. Siwe włosy? — dawno zniknęły pod troskliwymi dłońmi fryzjera. Zmarszczki? Pracowity masaż, szminka, a nawet operacja — zatuszują nawet drobną rysę na twarzy.

Figura? A od czegóż gimnastyka, sporty, masaże?

Więc po czym poznać wiek kobiety?

Dążymy do tego, żeby go nie można było nigdy poznać — nie trzeba się dziwić, to już leży w psychice kobiety. — Może nie długo już jeśli w takim tempie dalej będzie szła naprzód kosmologia, dojdziemy do tego, że wszystkie kobiety będą piękne i młode.

H. ER.

Anglia szykuje się do wielkiego balu

Angielska para królewska tradycyjnym zwyczajem dorocznym wydaje wspaniały bal, który ma uświetnić największe święto Anglii — Derby.

Bal ten, który ma być jednocześnie zamknięciem sezonu zimowo - wiosennego odbędzie się 1 czerwca br. w pałacu Buckingham. Zaraz potem angielskie wyższe sfery zazwyczaj rozjeżdżają się już do swych posiadłości, lub udają się do zagranicznych miejsc rozrywkowych i wypoczynkowych.

Bal królewski będzie tym świetniejszy, że nastąpi po nim dłuższa niż zazwyczaj przerwa, spowodowana projektowaną podróżą królewskiej pary po dominiach.

Zrozumiałym staje się więc gorączkowy pośpiech i niezwykle staranne przygotowania robione w angielskim eleganckim świecie, aby godnie wystąpić tego wieczoru.

Oszołomić obecnych, zaćmić swym wyglądem inne, wyróżnić się elegancją stroju i pomysłowością kreacji, oto ciche marzenia wszystkich pań Londynu i Wielkiej Brytanii. Pomagają im w tym gorączkowo wszystkie czołowe magazyny mody, tak krajowe, jak i francuskie, największe mistrzynie kunsztu krawieckiego i cały sztab zdolnych pomocników.



I o bolero zapomnieć nie wolno. Na wet do czarnej sukni jedwabnej i nawet do kapelusza, przypominającego kształtem dawne piramidy egipskie.

Dla pani domu

WIOSENNE CIASTECZKA

Pół kg mąki, ćwierć kg masła, 1 żółtko, 2 łyżki cukru zagnieść, rozwałkować cienko i rozłożywszy na blasze wsunąć do pieca.

Pół kg rumbarbaru udusić z cukrem bez wody. Gdy kruche ciasto wyjmiemy z pieca, posmarować je dość grubo marmeladą z rumbarbaru. Z 4-ch białek ubić pianę, posmarować nią ciasto i na krótko wstawić do pieca. Po wyjęciu pokrajać na małe ciasteczka i podawać ciepłe do herbaty.

KIEŁBASA GOTOWANA

W okresie gorących dni najlepiej jeść kiełbasę gotowaną. Podajemy prosty sposób gotowania surowej kiełbasy. Kiełbasę surową należy włożyć do małej ilości wrzącej wody i gotować przez 20—30 min. w naczyniu przykrytym. Wędzoną kiełbasę gotujemy krócej niż surową. Po ugotowaniu smażyć kiełbasę na rozpalonym tłuszczu, licząc na 50 dkg kiełbasy 4 dkg tłuszczu. Smażyć z obydwu stron aż do zrumienienia.

Drobne rady

ZACIEKI Z BENZYNY

Często się zdarza, że po oczyszczeniu plamy benzyną na materiale zostają brudne zacieki. Chcąc ich uniknąć, należy nie pozwolić benzynie samej wyschnąć, trzeba plamę trzeć kawałkiem waty, lub szmatką — dopóki zupełnie nie zniknie (szczególnie starannie wycierać brzegi).

Kilka słów o jedwabiach

Rozmaitość gatunków, barw i deseni

Mówiąc o jedwabiach trzeba zacząć od stuprocentowo polskich, którymi szczycimy się, zresztą coraz słuszniej. Z każdym rokiem wzrasta bogactwo odmian.

Ostatnio przybyły nam prześliczne jedwabie kostiumowe mięsiste, tkane w drobną kratkę srebrzysto-chabrową (b. modne), w niczym nie ustępując wyrobom francuskim.

Oryginalne nowości stanowią jedwabie, jakby przysłonięte koronką. Na ciemnym tle jasne kwiaty, a na kwiatach biała pajęczyna koronki. Rozmaitość kwietnych ornamentacji jest ogromna. Zestawienie barw i odcieni niezliczone.

Komplety smokingowe w tym sezonie przewidziane są z crepe ondée, jedwab w ledwie dostrzegalnych prążkach.

Są także ciężkie jedwabie, przypominające dawne „colosques“, różniące się od nich przecie tym, że desenie nie są tłoczone, a tkane, odpowiednio przez to trwalsze.

Tabela loterii

16-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana 1.000.000 zł na nr 128215

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 54913

Zł 50.000 na nr: 60671 44555

Zł 10.000 na nr: 38574 49244 54285 94849 129379 66758

Zł 5.000 na nr: 34268 59637 93624 110304

Zł 2.000 na nr: 2409 26624 32400 49275 53798 70041 75115 80082 86551 87596 99052 109612 117350 125628 133910 143551 144477 157406 157648

Zł 1.000 na nr: 5497 6294 7104 14242 31024 33140 34750 35787 40779 43498 43445 45517 47307 48799 54167 62543 63570 72785 73748 70262 78433 82250 83274 85255 92019 96203 98856 98056 103364 108794 109542 113370 114269 123281 125204 129529 132309 135938 135480 136905 138372 138983 139066 136905 144171 145291 157439

Wygrane po 250 zł.

107 90 205 99 358 404 524 620 663 84 92 795 834 927 52 1127 44 65 398 445 713 872 2015 104 436 591 688 792 862 917 37 3020 47 48 94 96 392 432 661 75 828 4043 46 53 162 367 78 487 607 32 711 47 61 815 31 61 5084 138 254 417 91 600 64 99 744 802 24 902 47 6035 58 135 359 402 671 722 826 7038 61 103 19 57 95 267 76 84 333 95 557 709 880 8055 149 241 306 446 623 719 89 870 947 9002 99 388 492 530 74 623 50 74 814 65 919 10086 104 37 310 414 5 98 526 675 776 895 96 11043 80 96 189 376 516 632 54 723 819 90 958 64 12187 205 68 395 455 571 727 59 61 947 13167 289 303 41 408 548 654 96 733 922 52 14094 172 271 381 468 505 10 692 978 96 15025 77 98 177 218 39 99 340 57 624 60 702 38 972 16048 125 231 395 545 650 781 802 83 979 17242 44 60 417 616 44 747 61 95 914 53 93 18125 83 241 336 96 568 82 91 602 32 61 715 19035 51 159 333 501 627 706 38 67 877 966 20129 232 423 636 804 11 965 72 21186 222 312 515 647 806 17 920 89 22069 199 319 20 71 88 467 543 734 65 894 917 23059 410 75 882 993 24097 120 29 52 56 306 87 407 651 59 707 968 25046 106 53 55 211 360 413 21 82 540 61 661 81 760 81 930 26032 186 99 213 24 648 943 70 27279 390 409 28099 209 77 84 432 514 39 727 31 46 837 51 29047 52 62 97 150 95 234 663 30004 25 33 103 7 40 94 97 345 78 543 742 47 823 33 31033 142 555 611 45 741 883 32246 90 415 82 518 684 797 875 968 60 99 33545 73 600 68 734 803 51 57 925 34036 305 44 519 683 92 717 64 35098 212 420 556 61 614 836 907 18 20 36317 451 87 603 4 851 80 31135 61 558 63 606 17 745 38011 265 303 21 421 37 501 8 56 86 615 47 67 89 769 840 63 39093 296 640 808 902 25 31 40070 145 271 409 510 62 645 730 62 844 60 5 961 41063 133 232 87 505 663 886 971 42069 187 204 86 334 68 950 43062 70 136 265 377 416 520 65 48 610 709 865 955 44051 206 561 79 622 703 837 45247 450 94 517 706 14 38 53 97 46063 66 131 49 257 395 523 59 93 662 728 938 47266 312 32 541 43 51 749 823 48008 41 214 85 344 434 603 803 7 9 79 908 10 48 49036 76 104 257 501 57 848 914 50075 139 408 9 53 575 685 88 725 86 51034 185 305 61 83 401 8 62 91 549 69 676 813 900 91 52050 137 245 411 17 680 88 725 897 53010 50 67 191 269 323 791 838 7 2944 54068 94 253 311 27 604 75 904 55011 30 44 79 128 69 336 530 67 690 713 41 831 66 70 927 56014 173 84 87 278 339 75 450 59 86 96 538 613 20 865 77 90 58129 260 314 97 602 761 84 59081 127 98 750 833 61 949 69 60002 64 77 97 180 217 31 390 93 643 769 96 826 960 61103 22 271 358 74 85 580 654 984 62022 35 133 51 73 223 50 91 415 517 619 66 71 724 855 63009 256 98 450 80 659 91 736 64107 74 384 401 61 553 65 657 83 717 52 98 820 36 930 62 65033 128 396 532 732 844 66063 139 235 81 99 377 422 50 54 530 760 854 75 67012 38 270 372 78 528 752 864 908 68008 175 281 330 98 466 596 660 747 930 69055 173 276 393 702 11 23 824 86 949 70174 94 262 63 94 416 564 654 755 842 57 921 71073 469 94 559 704 76 850 96 932 72187 209 301 674 97 751 991 73008 41 97 216 24 514 89 750 69 90 919 74005 24 49 131 325 57 434 46 532 702 67 899 914 57 75192 293 429 716 34 98 908 74

76065 112 306 77 86 561 83 653 72 704 824 941 55 77100 138 76 99 372 3 441 777 862 950 78025 48 68 107 223 41 9 63 387 537 617 944 72 5 79157 76 241 473 543 606 60 739 903 43 80201 34 487 588 682 9 99 759 826 928 81229 31 541 604 5 23 4 47 53 824 5 31 81 82026 54 129 371 80 632 44 923 78 84 84178 238 325 454 855 903 5 45 58 69 85019 46 79 78 154 96 413 52 96 587 819 86104 565 642 713 76 841 958 87034 86 106 40 472 88056 67 478 639 46 861 969 89063 322 83 444 83 501 2 627 739 42 817 711 66 90038 70 257 97 539 706 821 64 91055 78 87 76 132 267 72 89 452 541 628 54 826

90113 48 217 780 865 971 93225 365 99 431 8 651 913 94011 110 38 209 39 359 73 440 90 550 654 919 95184 555 999 67080 254 341 410 16 89 634 719 817 97076 179 900 49 75 7 98112 236 435 604 64 841 923 99009 65 151 412 50 5562 4 96 623 744 5 853 100147 56 213 66 367 403 793 970 101013 45 146 431 593 628 61 776 918 98 102038 99 101 56 77 210 21 531 40 695 707 848 959 80 103004 62 148 219 68 499 556 73 95 633 98 752 807 57 81 104182 276 322 38 52 85 423 550 648 869 105118 90 420 36 44 599 11 34 54 693 106243 450 717 73825 904 91 98 107008 33 78 267 318 24 472 618 897 900 108071 330 61 71 629 91 927 62 99 109074 106 27 65 214 329 452 79 556 631 54 702 32 80 803 43 93 110057 102 46 77 90 758 969 111080 86 263 78 382 513 688 736 59 808 95 901 86 112084 389 438 54 518 613 700 47 800 930 113 246 82 356 411 667 98 770 896 114022 159 264 84 310 58 448 502 85 687 725 44 839 73 87 946 115022 253 7 455 619 56 921 116007 246 468 526 7 622 54 7504 937 117062 102 63 222 392 481 118074 102 45 78 82 307 569 91 623 759 860 780 119061 202 59 305 504 68 813 20 92 968 120012 71 233 96 408 31 500 875 984 121049 605 70 5 7 83 714 834 122287 365 90 460 503 14 626 123117 306 14 16 46 412 65 523 652 776 871 87 927 124128 250 421 2 88 515 877 125010 259 348 66 524 56 869 72 126034 169 200 63 83 331 521 71 719 127187 222 306 76 410 56 612 733 55 866 128037 61 4 505 53 639 855 950 129004 39 77 115 75 213 38 77 334 462 570 618 722 30 848 83 918 83 130071 254 7 80 434 80 594 729 73 131066 84 141 283 347 895 7 990 132287 386 558 97 740 995 133307 57 62 536 606 725 57 807 908 134054 226 319 527 832 42 944.

135090 299 344 92 480 555 938 136054 125 97 203 398 411 88 522 80 774 905 137183 245 360 411 44 89 556 706 66 138000 61 113 270 342 72 451 541 729 89 856 8 76 942 83 139026 9 66 171 208 29 439 48 528 34 52 80 4 646 743 4 804 140083 126 172 421 78 639 75 777 992 141146 79 256 61 96 305 510 6199 775 861 3 94 142000 10 229 61 427 528 33 614 57 712 15 813 72 960 143439 81 551 602 706 87 144033 156 71 401 36 77 586 650 145048 166 245 79 91 555 646 64 714 921 31 146136 283 470 607 17 57 95 941 56 147097 119 64 247 395 479 551 665 725 70 148144 239 300 497 539 76 772 837 8 149087 129 76 291 460 23 93 582 622 61 64 713 93 938 65 150002 321 530 98 628 66 7 728 79 941 56 8 151039 223 483 508 57 610 57 83 707 40 963 152084 926 547 834 93 153223 371 488 583 710 823 948 154271 398 564 743 843 916 155159 323 60 79 518 32 730 92 971 9 156050 163 80 3 268 328 654 99 769 813 979 157025 110 85 239 76 406 39 510 14 92 648 846 921 158127 220 519 644 64 713 833 924 67 8 159465 7 75 8 955 989

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

198 374 526 683 778 86 945 53 88 1293 410 590 775 82 985 2078 133 264 443 651 854 51 982 3079 105 567 622 64 4090 337 515 649 65 718 50 5 969 5090 108 388 413 84 538 951 6145 425 50 611 79 945 7041 50 164 93 266 317 48 432 523 791 98 891 984 80031 77 348 600 60 713 9088 145 451 655 934 10023 46 93 215 372 98 417 24 35 802 11129 696 12250 647 811 64 928 13042 285 320 560 90 714 37 84 949 14073 96 112 60 241 314 423 566 663 717 47 94 900 95 15111 205 56 314 423 556 784 864 17114 726 202 16 542 18013 63 377 497 526 80 667 77 756 61 835 58 19147 80 203 88 363 422 531 63 635 72 751 814 85 20168 81 707 74 82 21220 75 455 537 51 707 856 22118 73 334 79 479 577 963 24087 257 79 607 25407 26 41 75 609 29 92 749 850 938 26061 172 256 66 92 910 99 564 84 27026 30 140 327 74 431 90 670 582 738 815 91 922 28173 74 270 510 94 862 29008 142 313 77 503 49 69 64 778 90 30090 205 12 45 68 524 69 674 31127 32 249 432 98 568 605 757 90 32029 181 462 560 634 702 27 981 33168 260 99 406 23 73 733 913 34123 66 270 516 600 37 736 46 35046 163 395 580 637 755 851 954 36048 161 186 365 495 972 37015 262 61 345 422 27 535 65 704 38020 86 94 207 377 631 755 878 39048 475 886 914 40246 68 322 70 440 86 508 23 48 675 815 87 41113 497 845 942 6 42059 94 407 514 12 69 618 71 814 43163 209 25 762 921 44091 97 123 59 255 390 600 28 63 761 859 947 45069 269 394 435 534 40 607 719 985 46286 340 85 477 83 597 783 840 88 87 98 47194 242 39 302 485 696 757 48174 312 487 521 614 44 714 815 75 49013 220 437 731 853 98 50152 336 687 741 89 892 99 991 95 51094 131 35 244 97 352 534 54 52173 448 601 35 817 964 53410 531 631 742 881 54491 577 718 47 984 87 55275 88 399 767 56035 150 65 267 356 530 644 901 68 997 57112 42 259 642 765 936 85 97 58136 259 642 748 65 936 85 97 59216 414 74 533 81 82 94 739 42 881 60161 248 360 61298 381 471 506 53 639 823 915 62281 454 70 660 902 87 63042 375 81 540 603 993 64030 40 198

219 643 60 65172 248 71 487 697 872 73 908 63 66040 423 87 627 75 702 99 872 73 966 67010 189 636 910 68019 53 297 536 589 650 827 69340 95 408 598 644 806 70157 301 450 99 712 90 804 71157 293 334 410 678 769 922 72169 81 274 304 58 422 617 36 795 73094 204 66 316 80 442 747 823 923 74129 61 3 431 775 75054 55 90 238 56 469 536 99

76092 119 214 542 89 610 69 780 888 77055 178 264 721 36 87 926 78190 230 38 44 77 506 764 855 561 79058 228 540 76 807 74 80140 542 794 944 81197 358 597 670 82127 451 711 884 980 83011 441 502 661 783 823 938 63 84027 408 618 708 981 85322 44 525 80 86094 250 636 727 896 928 87062 160 398 791 856 65 976 88350 404 500 88 775 845 48 53 923 89021 100 203 82 630 72 893 98 980 90.

90 161 201 7 870 93 973 89 91 433 683 92177 446 610 876 81 93017 19 175 304 488 645 732 56 881 94088 364 610 753 943 95097 249 425 23 35 36 69 668 805 967 96120 25 58 456 711 99 97042 91 131 265 383 539 604 736 88 803 44 67 967 98020 91 92 153 154 584 675 726 808 954 99199 307 432 51 58 709 899 924.

100168 296 354 673 919 101260 385 536 830 67 945 102030 189 442 605 82 761 996 103093 126 310 402 7 823 104232 61 69 330 53 403 18 547 820 24 61 966 105021 549 656 756 961 106040 387 748 71 824 985 107240 507 108033 465 628 80 702 36 908 47 79 110023 113 286 629 796 932 75 110049 176 299 602 9 731 111121 295 337 70 447 642 112111 35 213 67 113170 295 347 470 650 81 787.

114253 253 301 636 44 763 77 899 989

115116 346 482 3 534 69 928 116708 901 117136 82 321 75 421 522 55 645 782 827 98 954 118716 119127 61 266 302 536 731 824 75 910 74 87 120001 93 365 625 83 800 60 121103 100 8 75 206 431 91 7 736 830 994 122038 185 215 394 474 632 718 83 894 980 123052 66 74 171 390 478 741 70 89 958 124006 157 260 323 419 590 640 849 95 125009 107 485 563 814 126129 531 885 914 16 80 127143 373 400 565 672 738 971 128095 169 370 660 85 867 957 81 129043 538 704 23 69 830 76 88 130009 121 65 97 384 7 425 627 711 815 92 904 131028 174 50 227 422 79 719 853 132083 188 239 394 611 13 54 67 712 96 133029 12 216 425 503 797 816 935 134085 237 407 98 501 65 135069 275 304 68 99 527 602 801 136044 114 59 328 66 80 883 137086 138175 280 311 409 678 895 908 139083 200 315 74 458 572 668 76 806 32 140033 41 51 171 274 702 878 903 17 141255 366 671 728 142023 190 240 359444 97 628 925 99 143558 144031 82 120 378 567 728 875 945 145265 84 538 605 74 6 87 730

8999 146322 82 486 560 147149 222 553 610 39 784 91 946 51 148058 375 704 79 818 71 149052 84 99 178 241 654 723 150013 58 70 140 324 30 545 81 652 726 846 57 989 151079 341 853 88 670 776 880 152283 487 772 850 915 153120 491 510 693 701 99 154012 9 27 62 140 76 209 66 88 536 73 688 754 827 910 81 92 3 155041 132 293 582 736 802 24 924 156062 110 260 4 502 76 91 818 953 8 157327 413 526 707 986 158409 634 732 159191 326 420 121 3 763 879

Obniżyć ceny wody w osiedlach robotniczych!

Wysokość komornego w osiedlach robotniczych jest przystosowana do możliwości płatniczych ich mieszkańców, więc jest o wiele niższa, niż w domach prywatnych.

W osiedlach wybudowanych z kredytów społecznych, cena mieszkania półtoraizbowego waha się w granicach od 18 do 25 zł misięcznie, w zależności od wielkości. Tymczasem opłata za zużycie wody, wraz z kanałami wynosi w tych mieszkaniach około 5 zł miesięcznie (w mieszkaniach bez łazienek). Stanowi to 25 proc. ceny komornego i niewspółmiernie obciąża mieszkańców tych osiedli.

Sprawa ta była omawiana na ostatnim kongresie mieszkaniowym w Warszawie. Czynione też były starania u władz o obniżenie ceny wody specjalnie w mieszkaniach wybudowanych z kredytów TOR, dotychczas jednak, mimo przyrzeczeń, sprawa ta nie została rostrzygnięta.

Badania bakteriologiczne w Ubezpieczalni Społ.

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie posiada 4 laboratoria chemiczno-bakteriologicznej, w których dokonywane są badania analityczne dla celów diagnostyki lekarskiej. W roku ubiegłym ogólna liczba wykonanych badań sięgała 194.982, co wymownie stwierdza, że diagnostyka w Ubezpieczalni oparta jest na bardzo szeroko stosowanej pomocy bakteriologii.

Należy przy tym zaznaczyć, że lekarze Ubezpieczalni mają do swojej dyspozycji 3 zakłady rentgenowskie, w których dokonywane są prześwietlenia i zdjęcia rentgenowskie również dla celów diagnostycznych.

W roku ubiegłym udzielono ubezpieczonym z górą 4.000.000 porad, a więc przeciętnie wypada 1 badanie na 20 porad.

Trup na polu i trup w lesie

Na polach majątku Staliska koło Błonia znaleziono zwłoki administratora Jana Samotyja - Lineckiego. Obok leżał rewolwer. Jak ustaliło dochodzenie Samotyj - Linecki popełnił samobójstwo strzelając sobie w skroń. Przyczyna samobójstwa nie została na razie ustalona.

W lesie pod wsią Filipianki powiatu gostynińskiego znaleziono zwłoki mężczyzny. Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że był to Jan Ciesielski. W skroni jego znajdowała się rana od postrzału. Tu jednak broni na miejcu nie znaleziono, zachodzi więc przypuszczenie zbrodni. Nie jest też wykluczone samobójstwo, rewolwer zaś mógł znaleźć ktoś i przywłaszczyć go sobie. Ustali to niewtąpliwie dochodzenie.

Wagon zniszczył tor kolejowy

Między Żychlinem i Kutnem wykoleił się ostatni wagon pociągu towarowego, naładowany rudą żelazną. Wagon wleczony przez pociąg na przestrzeni 500 mtr. zniszczył na tym odcinku tor. Wskutek uszkodzenia szyn komunikacja na tej linii przerwana była przez 3 godziny.

Jacy dziennikarze towarzyszą min. Beckowi?

Wraz z min. Beckiem udali się do Sztokholmu dziennikarze: Jan Rembieliński (Mały Dziennik), Wojciech Zaleski (b. red. „ABC", „Kronika Polski i Świata" oraz „Wieczór Warszawski"), Wacław Syruczek (Prasa Czerwona) oraz Otmar Berson (PAT, „Gazeta Polska").

Katastrofa lotnicza w Ameryce

CLEVELAND, 25.5. W Independence w stanie Ohio spadł dziś rano olbrzymi samolot pasażerski, który stanął w płomieniach.

Ofiarą padło 7 pasażerów i 3 członków załogi. Wszyscy oni spłonęli.

Nowe zwycięstwo Kolczyńskiego

MINNEAPOLIS, 26.5. W meczu bokserskim drużyna europejska wygrała wszystkie 8 walk. Kolczyński pokonał Tony Yates'a w bardzo ładnym stylu.

Min. Beck w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 26.5. W dniu wczorajszym przybył tutaj polski min. spr. zagr. Beck z małżonką.

Pokrwawiony pasażer

Przyjacielskie porachunki w wagonie

W pociągu jadącym z Mińska Mazowieckiego do Warszawy znaleziono nieprzytomnego pasażera, który krwawił. Jak ustaliło dochodzenie był to Józef Bąk z Mrozów. Stwierdzono ponadto, że Bąk jechał z Mińska w tow. swoich przyjaciół, braci Gałązków, którzy pobili go ciężko i na jednej ze stacji zbiegli zostawiając rannego bez opieki.

Tłem napaści była zemsta osobista.

Przed celownikiem

Zapisy na 26 maja

GONITWA 1. Nagroda 1400 zł. Dystans 1300 mtr.
Demokracja II — st. Podkowa, Oberon — Boryckiego, Jastrzębiec — Laskowskiego, Baba Jaga — Zahorskiego, Thaiti — Gawłowicza.

GONITWA 2. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 mtr.
Adua — W. Bob. i J. Turno, Ferdynand — Dydyńskiego, Busyrys — st. Lubicz, Odonicz — Nauruza, Amico Fritz II — Morzyckiego, Brysk — Wodzińskiego, Klucznik — Kronenberga, Nowina — Mieczkowskiego, Brangwyn — J. Litewskiego i T. Mikke.

GONITWA 3. Nagroda 1400 zł. Dystans 1300 mtr.
Worochta — Gajewskiego, Dżungla II — st. Wierzbno, Hindus — st. Konin, Lanca II — st. Iwno, Dorota — W. hr. Pin. i E. Kown., Szlem bezatu — Wąsowskiego.

GONITWA 4. Nagroda 3000 zł. Dystans 2100 mtr.
Rakoczy — stż Wierzbno, Kszyk — st. Łochów, Sart — Rogowskiego, Wamba — Wężyka.

GONITWA 5. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 mtr.
Republika — st. Wierzbno, Komtur II — Glińskich, Jill — Wertans i Sonenberg, Potok — Karskiego, Oviette Cherie — Szwarcsztajna, Miechów — st. Michałowo, Jenissiej — Mieczkowskiego.

GONITWA 6. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.
Prater — st. Wierzbno, Pędziwiatr II — Glińskich, Dell — L. Bukowieckiego, Elf — Wodzińskiego, Katherine Gaunt — Bersona.

GONITWA 7. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.
Flamand — Cichowskiego, Nebraska — Kotlarewskiej, Florencja II — Nauruza, Pyszna — Nauruza, Ikaria — Wodzińskiego, Wandal — Kukuczko, Eleazar — Tuńskiego, Perzeus — st. Michałowo, Illona — Mieczkowskiego, Pierwszy Konsul — J. Petrycha, Olimp — st. Nałęcz.

GONITWA 8. Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 mtr.
Witamina — Glińskich, Rozmach — st. Łochów, Rinaldo II — Enderów, Ra — Enderów, Waad — Orpiszewskiej, Orkan — L. Bukowieckiego, Jill — Wertans i Sonenberg, Jalousie — Morzyckiego, Olimpic — Szwarcsztajna, Old Girl — J. Bukowskiego, Zorza — Mieczkowskiego.

GONITWA 9. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 mtr.
Dominus — st. Podkowa, Złom — st. Łochów, Rinaldo II — Enderów, Ra — Enderów, Okrza — L. Bukowieckiego, Ondée — Szwarcsztajna, Odaliska II — J. Bukowskiego, Derwisz III — Bronikowskiej, Centaur II — st. Nałęcz.

Kreda na płocie

Dajcie mi na niego sposób!

Chodzi sobie po Warszawie taki młodzieniec, o którym wiele można by powiedzieć, ale nie wszystko wypada drukować. Mówią o nim, że kiedy go ukąsiła żmija — zmarła biedaczka w mękach.

To mój „przyjaciel“.

Dzięki temu człowiekowi zrozumiałem żydowską modlitwę: „Chroń nas Boże od przyjaciół, bo z wrogami damy sobie radę...“. Jakichże to Herkulesów spod mojej ręki Ubezp. Społ. zabierała! Jakie mocne dębczaki rosną na wielu moich przyjaciołach, którzy podpowiadali mi przy brydżu, nucili za mną w operze, lub pytali parę razy dziennie: „Co słychać?“

Na tego—nie mam sposobu. Nie ma dnia, żeby mi ktoś nie wypominał tej przyjaźni, nie ma dnia, żebym się nie dowiedział, gdzie on powoływał się na przyjaźń ze mną, nie ma dnia, żeby nie zadzwonił z troską o moje zdrowie i z przemiłym pytaniem: „Co słychać?“.

Nie mam na niego sposobu... Jeżeli moje czoło z dnia na dzień staje się coraz „wyższe“, a na skroniach pojawiają się coraz częściej siwe włosy — to zawdzięczam tylko tej przyjaźni. Jeżeli rodzona żona patrzy na mnie z pogardą, a przyjaciele nie szczędzą uszczypliwych uwag, jeżeli zwierzchnicy odnoszą się do mnie z coraz większą podejrzliwością — wszystko zawdzięczam temu młodzieńcowi, którego ani dachówka nie trafi, ani taksówka nie potrąci, a tramwaj z pewnością ominie.

Jakie ja mu już kawały robiłem! Nic nie pomogło — przebaczał. Jeżeli tylko jestem zdolny do świństw — wszystkie na nim wypróbowałem: nie pomogło — przebaczył. Grypa szalała w Warszawie — jego nie tknęła, rozruchy były — nic, kule go się nie chwytają, 184 ludzi zginęło w katastrofach samochodowych od tego czasu — on nie. Pryszczycę miał — wyzdrowiał prędzej niż zdążył mi powiedzieć o tym, że jest chory. I tak dokoła.

Jedno mnie tylko pociesza: wiara w życie pozagrobowe. Bo ja już wiem, że nie znajdę na niego sposobu. Głód i nędza, jaką przeżywałem w życiu nic mi nie zaszkodziła, ciężka praca dziennikarska spłynęła po mnie jak woda po kaczce, ale — on mi da radę, on, ten mój, psiakrew, przyjaciel. Ale ja się zemszczę. Umrę cicho i spokojnie, a dopiero z tamtego świata odbiję sobie za wszystko. Będę go budził po nocach, zamykał drzwi przed nosem, gasił światło, wylewał gorące sosy na smoking, przywołałam na pomoc wszystko, co wymyślił w tej mierze Edgar Allan Poe, czy Ewers, aż znękanego i obłąkanego wpędzę drania do grobu...

Nie, psiakrew, nie ma sposobu. Bo wtedy byśmy się znowu spotkali.

MONGOŁ

Dziennikarz w sieci szpiegostwa

Uratowany z rąk apaszów

Ponury koniec bandyty-szpiega

(Dokończenie).

Brzęk spadających szyb wywołał na ulicy zamieszanie, rozległy się krzyki i gwar. Ciężkim tupetem zajęczały schody. Właśnie Ponpon, wyciągnął kastet i usiłował zadać mi cios, kiedy z trzaskiem otworzyły się drzwi i stanął w nich właściciel hoteliku.

Gruby, nieogolony marsylczyk rzucił się ku nam ze stekiem przekleństw. Chwycił mnie za kołnierz i nim się zdołałem opanować znalazłem się na schodach. Gdybym się był nie uczepił poręczy, zjechałbym z drugiego piętra ekspresem. Tą samą powietrzną drogą nadleciał mój kapelusz.

Takie załatwienie sprawy przez „patrona“ hotelu jest rzeczą zwykłą w dzielnicy St. Paul — mnie osobiście wydało się czarujące. Nie patrząc na zdziwionych przechodniów, oddalałem się szybko w stronę rue Saint Antoine.

Wsiadając do taksówki zauważyłem uśmiech szofera i to mi uprzytomniło mój opłakany wygląd. Ubranie miałem zabrudzone, wykrzywiony kołnierzyk i wyciągnięty krawat...

Po powrocie do domu stwierdziłem z przerażeniem, że w czasie szarpaniny z Ponponem zginął mi portfel, w którym znajdowała się legitymacja prasowa, oraz karta identyczności wydana przez prefekturę. To odkrycie przeraziło mnie nie na żarty, bo pomijając trudności wydostania nowego dowodu, narażony byłem na fatalne niespodzianki. Przecież taki łotr mógł zrobić, nie wiem, jakie łajdactwo legitymując się moim dowodem.

Wskoczyłem do taksówki i udałem się z powrotem do zakazanego hoteliku. Wziąwszy dla pewności szofera, wszedłem do hotelu. „Patron“ zobaczywszy mnie znowu u siebie, zaklął paskudnie.

— Czego?

— Gdzie jest ten „brudny typ“? — zapytałem miejscowym językiem.

— Wyrzuciłem. Na zbity łeb!

— A gdzie jego szukać?

— Gdzie się wam podoba. Jazda, awanturnicy! Bandyci, cudzoziemcy!!

Z godnością, acz szybko, wycofaliśmy się z hotelu wojowniczego „patrona“.

— Jeśli mieszkał w tej dzielnicy, to może być na „balu“ u Dupont'a — zauważył szofer, któremu się ogromnie podobała zabawa w detektywa.

— Zobaczymy — powiedziałem — po drodze jednak zajrzymy do wszystkich „bistro“ i „cafe“. Nie było go nigdzie.

„Bal“ obwieszczały kolorowe lampki i dźwięki muzyki. Harmonista rzewnie wyciągał typowo paryską melodyjkę. Kilkanaście podejrzanych par tańczyło stylem dowolnym i frywolnym, a kierownik orkiestry zbierał od tańczących opłatę. Za każdy taniec płaci się orkiestrze dziesięć sous.

Już mieliśmy opuszczać lokal, kiedy w rogu sali zauważyłem Ponpona przyklejającego sobie plaster na czole. Był to widoczny ślad gwałtownej wyprowadzki z hotelu. Gdy we dwóch podeszliśmy do stolika, Ponpon zbladł. Usiedliśmy.

— Oddawaj pan portfel.

— Jaki portfel?

— Prędzej, bo w oko — poparł moje żądanie szofer.

Styl i mina szofera zrobiły swoje. Ponpon wyciągnął portfel.

— Pieniędzy w nim nie ma — rzekł tłumacząco — patron zabrał za komorne.

— A carte d'identite?

Zajrzałem, karty tożsamości nie było. Brakowało też legitymacji prasowej.

— Dawaj legitymację, bo będzie krucho — zaczął szofer.

Ponpon się skurczył, tylko w oczach błysnęła wściekłość. Szofer chwycił go za ramię.

— Oddajecie, czy nie?

Kilku apaszów przerwało taniec i poczęto nas obserwować. Zaczęli się przybliżać. Szofer zamilkł. To towarzystwo nie wróżyło nic dobrego.

— Czego oni chcą? — zapytał gość w jaskrawym szaliku.

Szofer się uśmiechnął:

— Świsnął mojemu pasażerowi portfel.

— No to co?

— Co tobie do tego? — odezwał się piskliwy głos dziewczyny.

— Cudzoziemca broni, idiota!

Brzydkie epitety posypały się pod moim adresem, koło zakazanych typów poczęło się zacieśniać. Ktoś prowokująco chlusnął szklanką wina na stolik.

— Messieurs dammes... — zaczął płaczliwie szofer i zamilkł. Ciężka łapa apasza wbiła mu czapkę poniżej nosa. Głośnym śmiechem powitano ten koncept.

— I jak pan teraz wygląda? — zaczął Ponpon.

Istotnie mogłem wyglądać fatalnie i wyglądałbym niechybnie, gdyby nie pojawienie sią patrolu policyjnego. — Wejście dwóch policjantów (rowerzystów) wyratowało nas z opresji. Apasze rozeszli się po sali.

— Czy mam zawołać policję?

— Nie potrzeba — jęknął Ponpon — oddając obydwie legitymacje. Wyszliśmy razem z policjantami.

— — — — — — — —

W parę miesięcy potem przeczytałem wiadomość o morderstwie. W bójce na przedmieściu Paryża zabito nieznanego osobnika, przy którym znaleziono kilka paszportów na różne nazwiska. Spojrzałem na fotografię zamordowanego. Był to Ponpon.

CH.

Od latarni ze świeczką do nowoczesnej żarówki

Światło na ulicy na przestrzeni wieków

Pierwsze próby publicznego oświetlenia gmachów dokonane były w roku 1318 za czasów panowania Filipa V, który przed swoim pałacem palił świece. Ludność paryska pozostała stale w głębokich ciemnościach, panujących na wszystkich ulicach, których przed końcem tego stulecia nie rozproszył żaden pomysłowy wynalazek.

Dopiero w 1669 r. Ludwik XIV oświecił miasto 2739 latarniami z płonącymi wewnątrz świecami, co wywołało szczery entuzjazm mieszkańców i wsławiło jego imię. Od tej pory źródła światła poczęły się różniczkować i powiększać.

W 1744 r. ukazały się latarnie naftowe, a w r. 1829 wąskie rurki, będące pierwowzorem gazowego oświetlenia. Teraz już w błyskawicznym tempie buduje się intensywne lampy gazowe, łukowe, nie ustają próby nad wykorzystywaniem elektryczności i wreszcie jako ukoronowanie wielowiekowych wysiłków — lampy elektryczne.

Wiemy jednak, że prace w tej dziedzinie nie stanęły na martwym punkcie i przeprowadza się liczne doświadczenia nad wykorzystaniem tak zwanego zimnego światła.

DOBRE SERCE

Dupont'owi podoba się ogromnie nowe ubranie Durand'a. Prosi go o zarekomendowanie mu krawca. Idą do krawca. Krawiec żąda 700 franków za garnitur. Dupont targuje się zawzięcie i wreszcie udaje mu się obniżyć cenę o 10 proc.

Na ulicy Durand zwraca się do Dupont'a.

— Czemuś się tak targował? Przecież — mówiąc tak między nami — nie zapłacisz mu ani grosza?

— Tak, to prawda, ale, widzisz, facet wydał mi się tak sympatyczny, że chciałem mu sprawić satysfakcję: straci zamiast 700 franków tylko 630!



43

Tymczasem Grzdyl zawiózł księgi i zestawienie do pani starościny, prosząc o szybkie zrewidowanie ich; podjął się nawet osobiście prosić rewidentów o przyśpieszenie terminu zebrania, czym zupełnie uspokoił starościnę. Nawet starosta, widząc gotowość Grzdyla poddania się kontroli i przejrzawszy zestawienie, nabrał przekonania, że obawy jego były nieuzasadnione i łaskawie zatrzymał Grzdyla na herbatę. Dowiedziawszy się zaś o bytności gościa w Warszawie, zaczął go wypytywać o nowinki i ploteczki stołeczne.

— Ach, byłbym zapomniał — rzekł Grzdyl — mam przecież pozdrowienia dla pani starościny.

— Od kogo? — zdziwiła się.

— Od pani ministrowej Dyszlewskiej.

— Od Eli? Gdzie ją pan widział?

— Spotkałem przypadkiem na dancingu, pozwoliłem sobie przypomnieć się i przetańczyliśmy parę razy. Był i pan minister, ale nie w humorze.

— Jaki tam znów minister! — zauważył starosta. — Dyszlewski jest w strachu: wobec projekowanych zmian nie może wywąchać, czy zostanie wreszcie wiceministrem, czy przejdzie w stan nieczynny.

Grzdyl zaniepokoił się tą wiadomością, ale wnet zapanował nad sobą i wyraził przypuszczenie, że nawet w takim razie państwo Dyszlewscy nie będą mogli narzekać ze względu na wysokość emerytury.

— Zapewne — przytaknął starosta, — ale odsunięcie od stanowiska jest zawsze przykre. Ja sam nieraz zadaję sobie pytanie jakbym się czuł w razie spensjonowania. Trzydzieści prawie lat, panie, to można się znałogować do urzędowania.

— Tak jest panie starosto, ale zasłużony wypoczynek i możność dowolnego rozporządzania swymi czynami i ruchami też ma dobre strony. Ot, choćby tę jedną, że nie musieliby państwo siedzieć w Niechcicach.

— Naturalnie — podchwyciła starościna — zarazbyśmy się przenieśli do Krakowa.

— Ja jednak odwykłem od wielkich miast — ciągnął starosta. — Tyle lat przesiedziałem na prowincji! Prawda, że Niechcice mają wiele ujemnych stron...

— Już tylko nie probój wyszukiwać dobrych — przerwała starościna i zaczęła wypytywać Grzdyla o panią Elę i jej toaletę. Grzdyl zdawał relację, zaplątał się jednak w opisie sukni, czym wyraźnie zirytował starościnę, która wręcz oświadczyła mu, że na równi z innymi mężczyznami jest ignorantem, o ile chodzi o strój kobiecy.

Późno już było, gdy Grzdyl wrócił do domu. Rozespany służący podał mu telegram, przyniesiony przed paru godzinami i zniknął w kuchni. Grzdyl rozerwał pieczątkę i spojrzał na depeszę.

— „Rzucam męża przyjeżdżam piątek rano do Ciebie Dziuka“ — przeczytał.

— Zwarjowała! — wrzasnął Grzdyl. — Co ona myśli? Też wynalazła sobie hotel!

Stojący napisał kilka słów na kartce papieru i zaczął przywoływać służącego, a gdy ten ukazał się wreszcie, kazał gnać na pocztę i nadać terminowa depeszę.

— Byle tylko złapał ją telegram — westchnął Grzdyl, teraz dopiero zdejmując palto i kapelusz.

XIV.

— Nareszcie! — odetchnął jeden ze stałych bywalców kawiarni.

— Cóż tam nowego? — spytał ktoś od drugiego stolika.

— Aresztowano Maniewicza.

— Nie znam.

— To przedsiębiorca budujący lotnisko — objaśnił ktoś trzeci.

— Aha, no i co?

— A nic, tylko i u nas nareszcie będzie ruch.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 2 ZŁ
REDAKCJA ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: Sp-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto PKO Nr 22612. Konto rozrachunkowe Nr. 218.

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.